Nr. 42. POHIEDZIAŁEK 22. LUTEGO 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły w Strutynie Aleksego Wołoszyńskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Strutynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 lutego.

Wreszcie wystąpił klub postępowy z zapowiadanym od tak dawna projektem ustawy o niepołączalności pewnych urzędów z mandatami poselskiemi. Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano ten projekt a w tych dniach będzie on zapewne przedmiotem krytyki we wszystkich dziennikach wiedeńskich. Wątpimy, ażeby sąd wypadł pochlebnie, bo postanowienia tego projektu mają dużo stron słabych. Nie wzbroniono tam bezwarunkowo łączyć mandatów poselskich z pewnemi urzędami, lecz tylko zrobiono zatrzymanie mandatu zawisłem od pewnego wyboru, któremu poddać się musi deputowany w wypadkach szczegółowo wskazanych. Ci którzy nie uznają potrzeby uchwalenia takiej ustawy, mają w pogotowiu argument trafny. Jeżeli na pewnym wyborze ma polegać całe znaczenie ustawy, to w takim razie wyborcy rozstrzygają o niepołączalności a do tego niepotrzeba osobnej ustawy. Wyborcy mogą i dzisiaj wezwać swojego deputowanego przed własne forum i środkami moralnego nacisku zniewolić go do złożenia mandatu. Może kto zarzuci, że wyborcy austryaccy nie są jeszcze tak dojrzali, ażeby nieustannie czuwali nad postępowaniem swojego posła i z własnej inicjatywy uchylali pewną kumulacyę zajęć publicznych. W takim razie jednakże nic nie pomoże ustawa, bo wyborcy niedojrzali nie mogliby także ocenić w danym wypadku, czy należy uchylić pewną kumulacyę zajęć. Jeszcze więcej niezadowoleni będą z projektu ci, którzy żądają radykalnych postanowień i marzą o idealnym parlamencie, złożonym z samych posłów wyłącznie oddanych zawodowi parlamentarnemu. Dla tych żywiołów projekt klubu postępowego ma tylko o tyle znaczenie, o ile posłużyć może za materyał dający się uzupełnić daleko idącemi poprawkami. Jeżeli zaś poprawki te upadną, to ich autorowie będą zupełnie obojętnie patrzeć na upadek całego projektu. Zresztą wiadomości o terminie odroczenia obecnej sesyi Rady państwa może nawet zniechęcą koła parlamentarne do bliższego rozpoznawania tego przedmiotu zaraz po jego wniesieniu.

W Budapeszcie snać powątpiewano, ażeby rokowania parlamentarne zawiązane pomiędzy dwoma głównemi stronnictwami przez ministra-prezydenta skończyły się rychło i pomyślnie, skoro w ostatniej chwili organa poważne przestrzegały, ażeby nie brano pod rozwagę wszystkich zasadniczych kwestyi. Dowodzono mianowicie, ażeby rokowania ograniczyły się tylko do niezbędnych warunków wytworzenia nowej większości parlamentarnej, na której mógłby się oprzeć gabinet koalicyjny. Pobudkę tej rady stanowiła uwaga, że obecna sesya sejmowa jest ostatnią, że zatem nie należy przesądzać o kierunkach politycznych, które wytknie sobie sejm nowo wybrany. Na pozór rada ta wydaje się wcale roztropną, ale pamiętać należy, że przyszłe wybory mogłyby zadać klęskę krajowi, jeżeli na ich przebieg nie wpłynie legalnemi sposobami silnie zorganizowana i pewna swoich celów większość parlamentarna. Posłowie powołani do rokowań nie usłuchali przestrogi i nad spodziewanie szybko doprowadzili do porozumienia w kwestyach, o które dotąd zawsze rozbijały się próby połączenia stronnictw. Po takim wyniku rokowań można już oczekiwać rychłego i stanowczego załatwienia długo trwającej kryzis gabinetowo-parlamentarnej.

Niema dnia, w którymby dzienniki wiedeńskie nie podały nowej wersyi o bliskiem chwilowem albo stanowczem usunięciu się ks. Bismarcka z widowni publicznej. Przed kilkoma dniami rozpisywano się o prezydencie pruskiego parlamentu Beningsenie jako przyszłym kanclerzu niemieckim, a dziś zapomiano już o tem i nowy kierunek wytknięto złowrogiej pogłosce. Cesarz Wilhelm miał przedstawić kaclerzowi, że najważniejsze interesa narodowe wymagają, ażeby obaj twórcy cesarstwa niemieckiego tak długo kierowali losami jego, dopóki na to pozwalają siły, wiek i stosunki. Niema wątpliwości, że taka uwaga wypowiedziana przez zgrzybiałego monarchę, który mimo burzliwych losu koleji z młodzieńczą gotowością zajmuje się sprawami publicznemi, mogła a jeżeli jest autentyczną musiała nawet wybić ks. Bismarckowi z głowy wszelkie myśli o dłuższym lub stałym urlopie. Ale to samo źródło, z którego czerpiemy tę wiadomość, zapewnia, że cesarz Wilhelm sam pragnie ulżyć kanclerzowi brzemię trudnych obowiązków i w tym celu ścieśni jego wielostronną działalność przez powołanie ambasadora niemieckiego w Paryżu księcia Hohenlohe na stanowisko pomocnika kanclerskiego w dziale spraw zagranicznych. Mamy znowu do czynienia z wersyą niesprawdzoną co do wiarygodnego pochodzenia a nadto nasuwającą dość ważne wątpliwości. Najpierw bowiem w dziale spraw zagranicznych niezbędność ks. Bismarcka podniesiona przez jego zwolenników do wysokości dogmatu narodowego jest największej uzasadnioną i jeżeli wypadłoby naprawdę ulżyć kanclerzowi ciężką i wszechstronną odpowiedzialność, to prędzej pogodziłaby się opinia publiczna z myślą, że ks. Bismarck usunie się od kierownictwa w gabinecie pruskim. Druga wątpliwość jest nierównie ważniejsza, bo wynika z osnowy konstytucyi niemieckiej. Jeżeli książę Hohenlohe powołany zostanie kanclerzowi do pomocy w sprawach zagranicznych, to pewnie zakres jego działania nie będzie tak ścieśniony jak zakres sekretarza stanu. Ks. Hohenlohe otrzymałby atrybucyę ministra spraw zagranicznych a na to nie pozwala konstytucya, nie znająca instytucyi państwowego ministerstwa. Przedtem musiałaby nastąpić zmiana konstytucyi w tym kierunku, czego niezawodnie gorąco pragną zwolennicy ścisłego wznowienia jedności niemieckiej. Instytucya państwowego ministerstwa byłaby bowiem koroną dzieła narodowego zjednoczenia, szczytem dążności unifikacyjnych.

Dziś lub jutro ponowioną będzie w wersalskiem Zgromadzeniu narodowem próba uchwalenia ustawy o senacie. Projekt Wallona, ofiarujący republikanom pewne koncesye a przytem niezapominający wcale o interesach orleańskich, ma po swej stronie zapewnioną znaczną liczbę deputowanych. Sam Gambetta wystąpił z obroną tego projektu z powodów utylitarnych i popadł w sprzeczność z równą sobie a może większą bo starszą powagą republikańską, byłym prezydentem Zgromadzenia narodowego Grévym. Stary ten republikanin dobrze zcharakteryzował projekt Wallona. Dogadza on antagonizmowi pomiędzy republikanami a bonapartystami i pod tym płaszczykiem tem śmielej i skuteczniej forytuje interesa i widoki orleanistów. Grévy obawia się orleanistów, uważa ich za przeciwników republiki daleko niebezpieczniejszych niż bonapartyści i dlatego sprzeciwia się projektowi Wallona. Gdyby republikanie wersalscy więcej powodowali się nie już dobrem Francyi, lecz dobrze zrozumianym własnym interesem niż ślepą nienawiścią ku bonapartystom, to pewnie poszliby za głosem Grévego. Orleaniści są rzeczywiście groźniejszymi przeciwnikami republiki niż bonapartyści, tak samo czychają na jej zgubę, a walczą bronią nierównie niebezpieczną i podstępem politycznym i starannem ukrywaniem prawdziwych planów swoich. Między cesarstwem a republikanami istnieje przynajmniej jeden węzeł, który zawsze wysoko podnoszą bonapartyści w swojem haśle: Cesarstwo to ukoronowana demokracya! Między republiką a monarchią orleańską niema najmniejszej wspólności począwszy od formy rządu a skończywszy na podrzędnych objawach i kierunkach życia publicznego. Ale dziś republikanie są więcej niż kiedykolwiek zaślepieni w swej nienawiści do cesarstwa, i dlatego projekt Wallona może mieć powodzenie. Gdyby zaś i ta próba nie powiodła się, to prawie nieuniknionem będzie rozwiązanie Zgromadzenia naro-

---

Z literackiej podróży.

III.

„Widziałem — mówi Borkowski — wiele krajów i wielu ludzi gołych a przecież Boża opieka ratuje każdego, kto się do niej ucieka. Ja na nieszczęście nigdym dotąd nie uciekał, i nie znam tego rodzaju industryi. Przed kilku dniami dawano nową sztukę pod napisem: *Chevalier d'industrie.* Co za radość znaleść gotową naukę i sposób do życia w tak krytycznej pozycyi; lecz niestety wyświstano *Chevaliera* a z nim całą moją nadzieję Zredukowany tedy wyłącznie na panią filozofię, przyznam Ci się, że się nią nudzić już zaczynam. Dama ta, nie przeczę, ma wiele uprzejmości, słodyczy, gruntownych wiadomości, zna ludzi i ich słabe strony, czytała wiele a więcej jeszcze myślała, ale cóż potem, kiedy już tak obarczona wiekiem! Ilekroć sobie przypomnę, że jeszcze Epaminondasa i Sokratesa bałamuciła, że im przyrzekała złote góry a żelazne narzuciła kajdany, tylekroć odbiega mnie chęć do dalszego z nią konwersowania. Mimo wstrętu jednak, jaki we mnie podeszły jej wiek obudza, wyznać muszę, że jakkolwiek stara, ma wszakże prześliczne momenta, i jużbym był szczęśliwy, gdyby całą mocą rozumu i nadziei potrafiła uspokoić tego, który ma jednę a najukochańszą matkę. Lękam się, by przydłuższego tutaj pobytu mojego nie przypisała raczej oziębłości w wykonaniu jej rozkazów, jak potrzebie, i nie winiła syna, który nie zna innego cierpienia nad to, które z matką dzieli...“

Borkowski jako człowiek światły i obdarzony dobrym smakiem, znał się na sztuce dramatycznej i częstym bywał gościem w teatrze, lubo się wielokrotnie na wysokość cen uskarża. „Teatr tu drogi — pisze — pierwsze miejsce kosztuje pół dukata a na parter żadna kobieta i nikt z uczciwszych nie chodzi. Tam jeszcze rzeczpospolita: każdemu wolno świstać i sąsiada częstować kułakami...“ Widocznie jednak sąd jego o parterze paryskim był za surowy, bo w innym liście sam się przyznaje, że kilkakrotnie przeniósł się na parter a jeśli chodził na pierwsze miejsce, to tylko jako „ofiara szyku“, ze względu na obecnych w Paryżu Polaków, jak Cetnera, Załuskiego i innych, „którzy jak wszędzie tak i tu radzi wiedzieć, jak to zwyczajnie dobrzy sąsiedzi, jak kto siedzi...“

Lecz posłuchajmy wielce ciekawej a pełnej trafnych spostrzeżeń charakterystyki paryzkiego teatru, mieszczącej zwłaszcza opis oryginalnych eksperymentów, robionych w owym czasie przez Francuzów na wielkim poecie albiońskim. „Już dawno — pisze na dniu 12. lutego 1809 — winienem ci donieść o teatrze. Rozumie się, że nie o dziełach teatru francuskiego pisać Ci będę. Są one znane a każdy już ma pewne zdanie o ich rzetelnej wartości. Wspomnę jednak o nowem tłómaczeniu *Hamleta*, które tu niedawno dało pochop żurnalistom do wielu uwag nad teatrem angielskim, niemieckim i francuskim. Pan Ducis, tłómacz tej tragedyi, dał dowód, że Francuzi, jak Mercin mówi, wszystko umieją a to szczególnie, czego się nigdy nie uczyli. Donosi on czytelnikowi w pierwszym wierszu przedmowy, że ani słowa po angielsku nie umie, ale że podług wiernego tłómaczenia tę sztukę do gustu francuskiego przystosował... Naturalnie, że i stosunek wypaść musiał jak pięść do nosa... Przeląkłem się, widząc pierwszą reprezentacyę *Hamleta.* Jest to monstrum, dla którego, że mu się coś przyśniło, wszystkie inne względy i obowiązki są niczem; jest to studyosus bez znajomości ludzi i doświadczenia. I gdy takiego Hamleta przedstawią na scenie, dziennikarze wołają w niebogłosy: Otóż to Szekspir, otóż to ten piękny geniusz!“ a za nimi woła cała publika: Otóż to! Otóż to! Ja to słyszę, i mówię po cichu:

Nous conservons le droit de penser en secret,
Mais la sottise prêche et la raison se tait...

Pomimo tych krzyków nikomu się dotąd nie przyśniło zapytać, czy ten Hamlet jest prawdziwym Hamletem? Dość, że taki, jak jest, jest nic potem, ale że jest nowy, że posiada kilka pięknych wierszy, teatr na nim zawsze pełny. Tutejsza publiczność nie szuka wcale prawdopodobieństwa, i biada temu, ktoby się ważył wystawić w tragedyi ludzi, mających w sobie coś ludzkiego. Wszystko tu musi być idealnem, nadzwyczajnem i niepraktykowanem, inaczej staje się pospolitem i niegodnem tragedyi. Za tem idzie, że i aktorowie muszą sobie koniecznie tworzyć akcyę zmanierowaną. Trzeba tak wyjątkowego talentu, jakim jest Talma, by wśród tych nadzwyczajnych sytuacyi i charakterów utrafić zawsze w prawdziwy środek. Dla tego też prawie wszyscy aktorowie przybrali sobie pewną normę gry, służącą im na każdy dzień jako mundur.... Oto zasady tej normy: najprzód potężnie krzyczeć, bo im bardziej kto wrzaśnie, tem pewniejsze aplauzy — potem każdą myśl oddać dobitnie, ponieważ bowiem tragedyi brak akcyi, każdy przeto chce słyszeć myśli — nareszcie każdy ruch powinien być oryginalnym, takim, jakiego nigdy w zwykłym świecie widzieć nie można. Gdy aktor tych warunków dopełnił, wynosi go krytyka pod niebiosy, admirują widzowie... Tragedye grywają codzień na teatrze francuskim; sądziłem, że płacząc codzień, w suchoty wpadnę, dotychczas jednak ani jednej łzy nie przelałem, co łatwo można wytłumaczyć. Czasem na komedyi francuskiej płakałem, i wyznać trzeba, że nic nie wyrównywa doskonałości aktorów komedyi. Im jeszcze wolno zbliżyć się do natury; to też ją z niewymownym oddają wdziękiem. Po każdej tragedyi następuje komedya. Trudno pojąć, jak zdrowie ludzkie może wydołać tak wielkiej pracy; tu bowiem jeden aktor często w dwóch sztukach grać musi. Między aktami odpocząć nie może, bo te dłużej nad pięć minut nie trwają; tak więc przez ośm lub dziewięć aktów bywają w ustawicznej pracy, i to codzień. Pamięć aktorów nie cierpi tyle, gdyż tutaj trzy razy jedną sztukę powtarzają w tygodniu — tak dalece, że już teraz sztuki Racina i Corneilla cała publika za aktorem mruczy“.

Na początku roku 1810 wyjechał Borkowski z Paryża a w lutym pisze już z Wiednia, zapowiadając rychły powrót do domu. W pięć lat później, w dojrzalszym już wieku, puszcza się w podróż do Włoch, której zawdzięczamy wspomniane powyżej dzieło. Pisał on z Florencyi i Rzymu po kilka listów do Józefa Dzierzkowskiego, lecz niemal wszystkie zawarte w nich opisy pomieścił dosłownie w swojej *Podróży*;

dowego. Nie pomoże już odraczanie sprawy przez nieuznawanie nagłości wniosków do tego celu zmierzających. Republikanie posiadają większość w komisyi inicyatywy parlamentarnej, więc choć nagłość wniosku o rozwiązaniu izby nie została uznaną, sprawa może być rychło i w formie stanowczej postawioną na porządek dzienny. Tym środkiem nacisku jeszcze w ostatniej chwili mogą republikanie wymódz ustępstwo na orleanistach, bo nikt więcej od nich nie obawia się rozwiązania izby. W dzisiejszym składzie rzeczy nowe wybory stworzyłyby całkiem odmienny parlament, w którym orleaniści odgrywaliby rolę zabytków starożytności.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20. lutego.

☧ Jutro wieczór Najj. Pan wyjeżdża do Pesztu. Zdaje się zatem, iż rokowania między przywódzcami rozmaitych frakcyj, których koalicya ma nastąpić celem złożenia nowego gabinetu, powiodły się. Prezes rządu węgierskiego p. Bitto przeprowadziwszy układy zapewne usunie się ustępując miejsca nowemu naczelnikowi z stronnictwa Deaka. W nowym gabinecie węgierskim stronnictwo to zawsze naturalnie przeważać będzie, lewica znajdzie tam dwóch lub trzech reprezentantów, między nimi — co się rozumie samo przez się — p. Kolomana Tiszę. Zabawnemi były uwagi jednego z dzienników tutejszych o różnicach zachodzących między stronnikami węgierskimi a przedlitawskimi; w Wiedniu idea „konserwatywna“ coraz większe robi postępy, w Peszcie zaś zwycięża idea „rewolucyjna“ z r. 1848, skoro p. Tisza otrzyma tekę ministeryalną. Już dzienniki tutejsze złożyły tak świetne dowody nieznajomości stosunków węgierskich, iż zbyteczną jest wszelka z niemi w tej mierze polemika. Wszak do dziś dnia p. Sennyeya tu uważają za przedstawiciela „reakcyi“, a mimo to ewentualność wspólnego udziału p. Sennyeya i p. Tiszy ciągle jeszcze jest możebną. Więc albo p. Sennyey nie jest postrachem liberalizmu, albo p. Tisza nie jest naczelnikiem radykalizmu? Ani jedno, ani drugie, gdyż w Węgrzech nie rozstrzygają kwestye liberalizmu, lecz kwestye czyli zasady prawnopolityczne lub czysto administracyjne.

Niespodzianką dla wielu było umieszczenie prebendarzy kościelnych na spisach wyborczych dla sejmu górnoaustryackiego, niespodzianką dlatego, ponieważ — po unieważnieniu pierwotnych wyborów z większej posiadłości w górnej Austryi — wykreślono prebendarzy z listy wyborców, stosując się do uchwały Izby niższej. Umieszczenie ich w spisie wyborców, gdy rozchodzi się o wybory sejmowe, wskazuje, iż rząd nie odstąpił od dawnego zdania swego, że prebendarze kościelni posiadają prawo wyborcze. Dzienniki tutejsze niezadowolone tą połowicznością — jak się wyrażają — pragnęłyby raczej, aby sprawa prebendarzy dostała się przed trybunał państwowy celem uzyskania stanowczej uchwały raz na zawsze. Prebendarze kościelni atoli nie uchwycą się tej drogi, aby nie narazić prawa swego na utratę.

W procesie Ofenheima tem przykrzejsza nastąpiła przerwa, o ile ją spowodowało nagłe zasłabnięcie barona Wittmanna, prezesa sądu przysięgłych. W poniedziałek, jak się zdaje, nareszcie skończy się ten proces, a zatem dopiero z początkiem 8go tygodnia. Dwa pytania zastanawiają prawników tutejszych, t. j. czy prezes sądu dalej ciągnąć będzie *resumé* procesu, czy też będzie musiał na nowo je rozpocząć, powtóre, czy w razie gdyby słabość pana Wittmanna potrwała czas dłuższy, inny sędzia mógłby go zastąpić jako przewodniczący? Zdaje się, że nie, gdyż żaden z sędziów zasiadających w procesie Ofenheima nie jest i nie był mianowanym ani prezesem ani zastępcą prezesa sądu przysięgłych, zaś inni sędziowie mianowani prezesami dla bieżącej sessyi sądu przysięgłych nie zasiadali w procesie Ofenheima, a zatem niemogą nikogo zastępować. Nawet następne zamianowanie zastępcy prezesa nie zmieniłoby rzeczy. Nie ulega atoli wątpliwości, że p. Wittman już do poniedziałku wyzdrowieje.

Zjazd
marszałków i delegatów powiatowych.

§. Tylko w kronice i krótko wspomnieliśmy o zwołanym do Lwowa zjeździe marszałków i delegatów powiatowych w sprawie reformy ustawy drogowej — raz z powodu, że posiedzenia odbywały się przy drzwiach zamkniętych, powtóre, że całą tę sprawę uważaliśmy z góry za płonną, cel zjazdu za chybiony. Dlatego też postanowiliśmy nie podawać obszernych sprawozdań. Pisząc bowiem sprawozdanie niepodobna było ukryć tych przekonań a wyrażając je przed zakończeniem obrad, mogliśmy łatwo narazić się na zarzut, że chcemy sparaliżować plan, którego dążność obywatelską najzupełniej uznajemy, którego cel nieosiągnięty wprawdzie ale przez inicyatorów szczerze podniesiony zasługuje na jak najgorętsze poparcie.

Inicyatorowie zjazdu zamierzali przygotować reformę ustawy drogowej tak, ażeby sejm na przyszłej sessyi bez długich obrad przygotowawczych mógł stanowczo załatwić tę długo zwlekaną a tak ważną sprawę. Jeżeli taką była myśl przewodnia zjazdu, to trzeba było użyć innych środków. W dwojaki bowiem sposób można przyspieszyć reformę ustawy drogowej. Pierwszym sposobem byłoby wypracowanie projektu opartego na sumiennem zastanowieniu i aprobacie ludzi doskonale z przedmiotem zaznajomionych i powołanych do wypowiedzenia stanowczego zdania w tej sprawie. Taki projekt przedstawiony sejmowi w formie przedłożenia Wydziału krajowego mógłby liczyć na powodzenie o tyle, o ile w sejmie naszym wywrzeć może nacisk głos poważ nie samozwańczych lecz powszechnie uznanych. Drugim sposobem przyspieszenia reformy ustawy drogowej, było zwołanie posłów sejmowych na konferencyę i przygotowanie większości głosów dla pewnego projektu, co w czasie sessyi krótkich i zapełnionych wielu innemi ważnemi przedmiotami dotąd nie powiodło się mimo usilnych zabiegów w tym kierunku. Konferencya taka miałaby przewagę nad ankietą powyżej wskazaną z tego powodu, że dawałaby o wiele pewniejszą rękojmię pomyślnego skutku.

Może nam kto zarzuci, że zjazd marszałków i delegatów powiatowych był najstosowniejszym środkiem przyspieszenia pożądanej reformy, bo posiadał cechy ankiety i konferencyi poselskiej. Uczestnicy zjazdu są w znacznej części posłami a nadto jako członkowie organów autonomicznych powołanych do zastosowania ustawy drogowej najlepiej znają dolegające nam dzisiaj usterki i niedostatki. Ale taka argumentacya tylko na pozór wydaje się słuszną. Zjazd nie przedstawiał ani ankiety ani konferencyi poselskiej. Ankietą w powyżej wskazanem znaczeniu nie można nazwać tego zjazdu, bo składał się on wyłącznie z członków jednej warstwy społeczeństwa a nie posiadał w swojem gronie ani reprezentantów tej warstwy, której interesów jeżeli nie silniej to zarówno silnie dotyka ustawa drogowa, ani zastępców tych organów autonomicznych, które obok Wydziałów powiatowych powołane są także do zastosowania postanowień ustawy drogowej.

Że zjazd nie był konferencyą poselską nie potrzeba nawet dowodzić. Nie wszyscy jego uczestnicy posiadają mandaty poselskie a ci nawet, którzy zasiadają w sejmie, mogli wobec charakteru nadanego z góry zjazdowi, nie poczuwać się na ławach sejmowych do żadnych zobowiązań wobec postanowień powziętych na zjeździe.

W końcu nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Wypracowany w ubiegłym roku przez Wydział krajowy projekt nowej ustawy drogowej nie może przyspieszyć reformy, bo nie znalazł uznania w kołach decydujących a to głównie dzięki swoim obrońcom. Na pochwałę tego projektu powtarzano ciągle z pewnej strony, że osnuty on został na znakomitych wzorach belgijskich i francuskich. Ależ to właśnie z góry zrazić może każdego nawet nieuprzedzonego znawcę rzeczy. Jeżeli w każdej sprawie powoływanie się na wzory zagraniczne wśród naszych stosunków jest niestosownem, to w sprawach drogowych zakrawało nawet na śmieszność. Jeszcze dużo czasu upłynie, jeszcze niejedno trudne zadanie musi być spełnionem, zanim będziemy mogli oglądać się na Belgię a mianowicie na belgijskie stosunki komunikacyjne. Wspomnionemu projektowi Wydziału krajowego zarzucono nawet wprost niewykonalność, bo składa on na gminy takie czynności administracyjne, które wymagają rutyny urzędniczej a nawet formalnego urządzenia gminnych biór rachunkowych.

Inicyatorowie zjazdu mogą się pocieszać tą uwagą, że nawet pomyślny przebieg obrad byłby może nie zapewnił skutku w sejmie. Tegoroczna sesja bowiem jest ostatnią w bieżącem sześcioleciu a wiadomo, że każde ciało ustawodawcze na schyłku swego urzędowania bardzo niechętnie patrzy na przedłożone mu plany reform donioslych i wpływających stanowczo na interesa materyalne wyborców.

Rada Państwa.

113 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 19. lutego.

Przewod. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Stremayr, br. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Dr. Euz. Czerkawskiemu udzielono 14. dniowego urlopu.

P. minister handlu przesłał do konstytucyjnego traktowania konwencyę pocztową zawartą w Bernie w Szwajcaryi.

Pomiędzy petycyami odczytano petycyę bukowińskiej Izby handlowej o zmianę §. 9. ustawy z 29. czerwca 1868 co do wyborów do Izb handlowych, tudzież petycyę Izby handlowej w Roveredo o zniesienie cła od zboża.

Odpowiedź p. ministra sprawiedliwości, dr. Glasera, na interpelacyę dep. Cienciały co do używania języka słowiańskiego w sądach szląskich, znaną już jest z telegramów.

Na wniosek dep. Wolfruma odesłano w pierwszem czytaniu projekt ustawy zmieniającej §§. 6, 7 i 9 ces. rozporządzenia z 9 listopada 1858 Dz. ust. państ. nr. 205 co do kumulatywnego lokowania majątków sierocińskich — do komissyi budżetowej.

Izba przystąpiła następnie do dalszych rozpraw nad sprawozdaniem komissyi o regulaminie Izby i mimo licznych poprawek, stawianych do poszczególnych paragrafów, uchwaliła ustawę aż do §. 38 w myśl wniosków komissyi, z wyjątkiem §. 37, który przyjęto z poprawką dep. dr. Dworskiego, tej treści: „Jeżeli postawiony będzie wniosek przejścia do zwykłego lub motywowanego porządku dziennego, to należy przedtem głosować nad tym wnioskiem.“

Przed zamknięciem posiedzenia, postawił dep. Cienciała wniosek, ażeby Izba dozwoliła wszcząć rozprawę nad odpowiedzią p. ministra sprawiedliwości na jego interpelacyę; Izba odrzuciła ten wniosek.

Dep. Schönerer z tow. wystosował do ministra handlu następującą interpelacyę: 1) Czy zamierza wys. rząd z uwagi na wymagania nowszych czasów zreorganizować c. k. generalną inspekcyę dla dróg żelaznych a mianowicie, czy nie zamierza utworzyć nowego oddziału do nadzoru służby towarzyszącej pociągom t. j. dla właściwego technicznego ruchu? 2) Przez jakie organa i w jaki sposób nadzorowano dotychczas najważniejszą służbę, bo służbę towarzyszącą pociągom?“

Odczytano w końcu następujący wniosek dep. dr. Mengera:

„Wys. Izba raczy uchwalić: 1) Ustawa normująca postanowienia dodatkowe §. 20. ustawy z 2. kwietnia 1872 o wyborze członków Izby deputowanych Rady państwa.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

Jeżeli deputowany do Rady państwa w ciągu trwania swego mandatu;

a) obejmuje urząd państwowy;

b) zostanie członkiem rady zawiadowczej, likwidatorem, administracyjnym kierownikiem albo członkiem nadzoru przedsiębiorstwa kolejowego albo innego komunikacyjnego zakładu subwencyonowanego stale przez państwo, tudzież jakiego handlowego lub przemysłowego towarzystwa, które z państwem zostaje w stałym stosunku;

c) Jeżeli należy do rady zawiadowczej przedsiębiorstwa mającego zarobek na celu, albo jest kierownikiem administracyjnym lub członkiem zarządu takiego przedsiębiorstwa, które popadło w konkurs, — naówczas traci swój mandat poselski i celem ponownego uzyskania onegoż ma się poddać ponownemu wyborowi. Wybory te mają się odbyć natychmiast. — Przeprowadzenie tej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych.

2) Do zastanowienia się nad tym wnioskiem ma być wybrana z całej Izby komissya z 15 członków złożona (38 podpisów).

Na tem zakończono posiedzenie; następne d. 20 b. m.

Komissya budżetowa wnosi w sprawie wniosku dep. Furtmüllera i tow. o zgartywaniu śniegu na drogach rządowych, co następuje: „Wys. Izba raczy uchwalić: „Wzywa się wys. rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył do konstytucyjnego traktowania ustawę o zgartywaniu śniegu na drogach rządowych, odpowiednią dzisiejszym potrzebom.“

Komissya do reformy administracyi politycznej, odbyła d. 18. b. m. posiedzenie pod przewodnictwem dr. Giskry. Minister spraw wewnętrznych br. Lasser rozwijał zapatrywania rządu w tej mierze. Rząd przyznaje potrzebę reformy władz politycznych, uważa jednak iż wniosek Göllericha nie może tej reformie służyć za podstawę. Po mowie br. Lassera wywiązała się długa rozprawa, w której brali udział dep. Göllerich, Bażant, Herbst i Giskra. W końcu przyjęto wniosek dep. Herbsta: „Wzywa się wys. rząd, aby przedłożył projekt reformy władz politycznych w kierunku pomnożenia urzędników politycznych po za siedzibami starostw powiatowych.“ Za wnioskiem tym podnoszono także to, że władze polityczne przeciążone są teraz pracą, w skutek czego wykonywanie policyi miejscowej przez gminy wiele pozostawia do życzenia, a dalej, że przez pomnożenie urzędników politycznych po za siedzibami starostw powiatowych daną będzie możność do utrzymania lepszej policyi miejscowej; w końcu, że pomnożenie urzędników da sejmowi sposobność przekazania tym

---

ztąd mało z nich możemy korzystać. Są one po większej części pisane po francuzku, bo w skutek dłuższego pobytu za granicą i częstego używania języków obcych z trudnością mu przychodziło pisać po polsku. Utyskuje sam nad smutnym faktem zaniedbania ojczystej mowy w następnych słowach: „Moją polszczyznę popsuła niemieczczyzna a niemieczczyznę francuzczyzna....“

Nie chcąc przedłużać artykułu, przytoczymy tu tylko ciekawe szczegóły o Lucchesinim, byłym pośle pruskim w Warszawie w czasie sejmu czteroletniego. Mając na myśli łatwowierność, jaką mu okazali najpierwsi wówczas politycy polscy powiada, że ten nieszczęśliwej dla nas pamięci dyplomata dowiódł aż do zbytku, iż celował osobliwym darem poznawania ludzi i zręcznego wyzyskiwania ich słabości dla swoich widoków.

„Pomnożył on — powiada — ciemną intrygą kraj swego pana, na to tylko, by wkrótce potem całą monarchię pruską w bezdenną wtrącić przepaść. Wojna r. 1806 była jego dziełem i upadkiem. Odsunięty od dworu pruskiego, obładowany przekleństwem dwóch narodów, których zguby był sprawcą, przybył on do ojczyzny, której prawie nie znał, na sromotny spoczynek“. Ale przywykłemu do ruchliwego życia, do zabiegów i intryg dworakowi, trudno było wytrwać w zaciszu domowego życia, któreby dlań było najwłaściwszem po tak niefortunnem zakończeniu politycznej karjery. To też niebawem postarał się o nowe dworskie obowiązki, „a podłość wyżebrała, do czego zasługa nie prowadziła“. Usilnem i niestrudzonem nadskakiwaniem księżnej Elizie wymógł na niej, że przy dworze w Luce udzieliła mu urzędu *maggior domo*. Wedle zapewnień Borkowskiego „było jego obowiązkiem utrzymywać spiżarnię, obliczać się z kucharzem i wydawać pieniądze (jeżeli były) na obiad... Widywano go, jak z uśmiechem dworaka podawał półmiski ludziom, którychby dawniej do pokojów nie puścił“...

W liście pisanym po francuzku z Florencyi na dniu 17. listopada 1815 r. donosi o tym „niegdyś pierwszym ambasadorze dworu pruskiego“, że stał się szczerym od chwili, gdy nie potrzebuje już zwodzić, i że spostrzeżenia jego nad Polską i Polakami są nader ciekawe. Opowiadał mu wiele o Rzewuskim, Szczęsnym, Stanisławie i Ignacym Potockich; ostatniego uważał za narzędzie Kołłątaja.

— *C'est un diable d'homme* — mówił — *que ce Mr. Kołłątaj; je crois, qu'il etait le seul, qui voyait clair, ce qu'il y avoit a faire.*

Sprowadziwszy rozmowę na tak poważny temat, zapragnął ex-poseł popisać się dowcipem.

— *C'etoit* — rzecze — *le regne des femmes; la Pologne a expiré dans les bras des femmes. Elle est morte d'une belle mort.*

— *Dites plutot, Mr. le Marquis* — odparł Borkowski — *qu'elle est morte pour avoir crue a un infidel...*

Lubo upadły moralnie, upokarzający się i płaszczący dworak, zachował Lucchesini wrodzony spryt i rozum; czerstwy i żywy, opowiadał w sposób zajmujący i pisał pamiętniki z któremi nie wiadomo nam, co się stało. Jeśli się gdzie jeszcze kryją w manuskrypcie, wartoby je ogłosić drukiem bo wybitna rola, jaką markiz odgrywał podczas sejmu czteroletniego, pozwala nam się domyślać, że jego wspomnienia wieleby się przyczyniły do wyjaśnienia tej epoki.

K.

organom w drodze ustawodawstwa krajowego różnych czynności, do których gminy są obowiązane. Minister Lasser zgodził się z wnioskiem dr. Herbsta, gdyż na tej podstawie uważa reformę administracyi politycznej za możebną.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Doniesienie niższo-austryackiego wydziału krajowego, że popisowi celem zadosyćuczynienia obowiązkowi stawienia się na plac poboru powinni być przymusowo odstawiani do miejsca urodzenia, spowodowało wydanie przypomnienia, że według ustawy państwowej z dnia 27. lipca 1871 r. obowiązek stawiennictwa na placu poboru nie może być powodem do wydalenia popisowego szupasem. Jeżeli w wypadkach wyjątkowych za zezwoleniem gminy do której należy popisowy i władzy, przed którą ma się stawić, ma być użyty zakład szupasowy za środek do odstawienia popisowego na plac poboru, natenczas ma ponosić koszta szupasowe gmina, do której popisowy należy.

— Wybór deputowanego do rady państwa, z górno-austryackich większych posiadłości, w miejssce br. Lassera, który złożył mandat, odbędzie się dnia 18. marca.

— Reprezentacya gminna w Ratschach (w Krainie) mianowała dr. Razlaga, deputowanego do Rady państwa, obywatelem honorowym w uznaniu jego umiarkowanego zachowania się w Izbie deputowanych.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się, że na wniosek ministra Bartala, ułaskawił Najj. Pan radcę sekcyi Matlekowicza, który jak wiadomo, za ogłoszenie depeszy hr. Andrassego skazany został jednogłośnie przez senat dyscyplinarny.

— D. 15. b. m. odbył się w Aradzie wybór rumuńskiego biskupa; wybrany został p. Metianu.

— Czytamy w *Wiener Abdpost.*: „Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, że Prezydyum Izby deputowanych otrzymało od Rządu zawiadomienie, iż Rada państwa odroczoną zostanie d. 17. marca r. b., pozbawioną jest wszelkiej podstawy, albowiem dowiadujemy się, że prezydent dr. Rechbauer nie otrzymał jeszcze takiego zawiadomienia.

— JE. minister handlu dr. Banhaus, z powodu słabości nie mógł być obecnym na uczcie dworskiej d. 18. b. m., na którą był zaproszony wspólnie z innymi pp. ministrami; pomiędzy licznymi gośćmi był obecny także dr. Ziemiałkowski.

— Hr. Lamezan, prokurator państwa w Wiedniu prostuje w *Presse* wiadomość podaną przez ten dziennik, że prokuratorya wdrożyła śledztwo przeciw założycielom akcyjnego towarzystwa górniczego „Kałusz; prokurator oświadcza, że do 19. b. m. żadne w tym rodzaju podanie nie doszło prokuratoryi.

— Najj. Pan wyznaczył 10.000 złr. z funduszów państwowych na przyjęcie przyrodników i lekarzy, których zjazd ma się odbyć w tym roku w Gradcu, tudzież na opędzenie kosztów wydawnictwa pismka zapowiedzianego z powodu tego zjazdu.

— Ministerstwo handlu zatwierdziło wybór Maurycego Primavesi na prezydenta a C. M. Kloba na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Ołomuńcu, tudzież wybór Wilhelma Altha na prezydenta a Izaaka Rubinsteina na wiceprezydenta takiej samej Izby w Czerniowcach na r. 1875.

Francya. Ubiegły tydzień zeszedł w Zgromadzeniu narodowem na licznych i długo trwających konferencyach wszystkich stronnictw i frakcyi politycznych w sprawie ułożenia projektu o senacie, na któryby się większość Zgromadzenia narodowego zgodzić mogła. Najważniejszą była konferencya grupy Lavergne. Przewodniczący jej deputowany Wallon zawiadomił swoich kolegów, że naradzał się z kilkoma bardzo wpływowymi członkami lewego centrum, którzy mu oświadczyli, iż dla lewicy trudno byłoby ułożyć projekt, któryby mógł liczyć na poparcie prawicy; projekt zaś wychodzący od prawicy byłby z niedowierzaniem przyjęty przez lewicę. W obec tego wydaje się najodpowiedniejszem, aby projekt ustawy o senacie wyszedł od grupy Lavergne, która sformułowawszy znany wniosek Wallona w podobnej sprawie i w podobnych okolicznościach już raz wzięła była inicyatywę. Członkowie lewego centrum oświadczyli, że stronnictwo ich chętnie przystałoby na to, ażeby grupa ta wypracowała projekt. Zgromadzeni prosili swego przewodniczącego, ażeby zniósł się z przywódzcami prawego i lewego centrum i starał się dowiedzieć od nich, jak daleko idą koncesye, które te dwa stronnictwa w kwestyi tej poczynić są gotowe. Wallon jako pośrednik między prawem a lewem centrum wypracował też projekt ustawy o senacie, którego główne postanowienia są następujące:

Art. 1. Senat składa się z 300 członków. Departamenta i kolonie wybierają 225 senatorów. Departamenta liczące mniej niż 200.000 mieszkańców wybierają jednego senatora; liczące 2- do 400.000 mieszkańców wybierają dwóch; 400.000 do 600.000 trzech; 6 do 800 000 mieszkańców czterech; departamenta o jeszcze większej ludności wybierają pięciu senatorów. Zgromadzenie narodowe wybiera za pierwszym razem 75 senatorów.

Art. 2. Senatorowie wybieralni przez departamenta, mianowani będą przez kolegium, utworzone na podstawie list wyborczych a składające się z członków rady departamentowej, z członków rad okręgowych i po jednym delegacie gmin i municypiów. Senatorowie powołani przez Zgromadzenie narodowe są dożywotnimi członkami senatu. Reszta senatorów pełni swe funkcye przez lat dziewięć, po upływie tego czasu występuje trzecia część senatorów a w miejsce ich wstępują nowo wybrani. Reszta artykułów jest mniejszej wagi.

Nad projektem powyższym obradowały 17 b. m. prawe centrum i grupa Wallona. W tem ostatniem stronnictwie nie było żadnej prawie opozycyi przeciw projektowi.

Donoszą z Paryża, że lewica będzie popierała projekt Wallona, który najmniej ze wszystkich, dotąd wnoszonych, narusza zasadę powszechnego głosowania. Organ Thiersa *Bien public* oświadcza się również za Wallonem.

Prawe centrum obradowało nad projektem Wallona dnia 17. w pomieszkaniu i pod przewodnictwem swego prezydenta Bochera. Klub ten okazał się w ogóle dość przychylnym projektowi. Wprawdzie ks. Pasquier czynił mu zarzuty, lecz nadspodziewanie wystąpił za projektem ks. Broglie, który utrzymywał, że należy bądź co bądź zgodzić się na jakiś projekt, ażeby nie utrudniać stanowiska marszałka Mac-Mahona. Ponieważ zaś projekt Wallona daje stosunkowo największej gwarancyi interesom stronnictwa konserwatywnego, doradzał ks. Broglie, ażeby ten projekt wzięto za podstawę dalszych w tej mierze obrad.

Następnie obradował klub prawego centrum nad kwestyą, czy należy marszałkowi pozostawić atrybucyę mianowania pewnej części senatorów czy nie; większa część zgromadzonych była za tem, nie powzięto jednak żadnych stanowczych uchwał. W ogóle z usposobienia prawego centrum dla wniosków Wallona można przypuszczać, że projekt ten utrzymają się w Zgromadzeniu narodowem. Ciekawem jest co donoszą o zachowaniu się prawicy wobec tych rokowań: Oto 20 członków prawicy udało się w tych dniach do pałacu prezydentury, ażeby zawiadomić marszałka Mac-Mahona, że mają zamiar przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, nadającej marszałkowi prawo rozwiązywania Zgromadzenia narodowego, udzielającej mu zawieszające *veto* i stanowiącej zarazem, że pewna część Zgromadzenia narodowego ma być przez nowe wybory odnowioną. Marszałek Mac-Mahon zapytany przez tych deputowanych, co sądzi o ich projekcie, odrzekł krótko, że wolałby, ażeby przyszła do skutku ustawa o utworzeniu i atrybucyach senatu. Na czele deputacyi, o której mowa, stał deputowany Méplain.

— Do *N. fr. Presse* piszą z Paryża 19 lutego: Od wczoraj wieczór można uważać republikę za utrwaloną we Francyi, gdyż dotąd najmniej 14 głosów większości jest zapewnionych dla ustawy senackiej. Ci deputowani, którzy pracują nad pojednaniem stronnictw, i starają się utworzyć większość republikańską, nie poprzestają na zapewnieniach ustnych, ale zażądali podpisów nowych adeptów swoich, i otrzymali je. Między podpisanymi jest 34 członków prawego środka i cała lewica, nie wyjmując radykalistów z Gambettą na czele. Mac-Mahona zawiadomiła delegacya prawego środka, a on zrzekł się prawa mianowania części senatorów. Marszałek przystał na wszystkie uchwały i zapewnił przychylenie się do wniosku tej treści: Trzecia część senatorów jest nieodwołalną i wybieraną przez Zgromadzenie narodowe; dwie trzecie części wybierane będą przez deputowanych Rad departamentowych i radzców rad powiatowych, tudzież jednego z każdej gminy w departamencie

— Zeznanie generała Ducrot przed komisyą parlamentarną w sprawie wyboru Bourgoing, sprawiło wielkie wrażenie. Dzienniki bonapartystowskie radują się, że generał wyraził się przychylnie o wyborze Bourgoing i głoszą, że cała armia jest bonapartystowską.

Anglia. W departamencie angielskim rozdano w tych dniach księgę błękitną, w której między innemi znajduje się także okólnik rządu rossyjskiego w sprawie zwołania do Petersburga konferencyi międzynarodowej, mającej być dalszym ciągiem konferencyi brukselskiej. Okólnik ten brzmi:

Petersburg 26. września (v. s.) 1874. P. Westmann do hr. Szuwałowa, (posła w Londynie). Panie hrabio! Wielu delegatów konferencyi brukselskiej zapytywało nas, czy podjęte zostaną dalsze kroki w celu załatwienia poruszonych na tej konferencyi kwestyi, mianowicie, czy rząd cesarski przedłoży nowy projekt na podstawie zdań, na owej konferencyi wyrażonych, lub też, czy rząd ten zamierza wprzód wybadać inne rządy, jak też one zapatrują się na ową sprawę.

To zniewala mnie do udzielenia Panu zapatrywań rządu cesarskiego w tej mierze.

Już wynik prac konferencyi zdaje się jasno wskazywać drogę, jaką obrać tutaj potrzeba.

Konferencya wybrała z łona swojego komisyę. Protokoły dają wierny obraz wypowiedzianych tam zapatrywań tak co do punktów, do których nastąpiła zgoda, jak i tych, które nie zdołały doprowadzić do zgodnej opinii i spowodowały różne zastrzeżenia. Projekt przerobiony przez komisyą jest sumą uchwał powziętych w czasie rozpraw. Protokół końcowy podaje wreszcie do wiadomości rządów wszystkie prace, aby te mogły posłużyć za podstawę dalszych obrad.

Z tego, zdaniem naszem wypływa, że rządy, którym rząd Jego Mości króla Belgów udzielił zupełne i wiarygodne akta odnoszące się do konferencyi, są uprawnione do zbadania poczynionych projektów i mogą z jednej strony brać pod ścisłą rozwagę rzeczone projekta, z drugiej wypowiadać swe zapatrywania względem artykułów, co do których możliwem jest doraźne porozumienie, a zarazem poczynić swe uwagi i wnioski co do tych artykułów, które wywołały różnicę zdań.

Petersburg wydaje mi się najodpowiedniejszem miejscem, gdzie mogą się skoncentrować wszystkie te uchwały, uwagi i projekta.

Skoro gabinet cesarza znajdzie się w posiadaniu całego materyału, poweźmie bezzwłocznie uchwałę, czy punkta, zgodnym uwieńczone wynikiem, mają być ujęte w jeden akt, któremu przeznaczeniem byłoby stać się przedmiotem zamiany oświadczeń między różnemi mocarstwami, lub też czy zwołać należy nowe zgromadzenie delegowanych różnych rządów i poczynić potrzebne kroki, aby sprowadzić ostateczne porozumienie, które w takim razie zostałoby ujęte w jeden akt, wszystkie strony obowiązujący.

Upraszam pana, byś powyższą notę przedłożył rządowi, przy którym jesteś uwierzytelnionym i prosił go, by przesłał nam jak najprędzej swoje uchwały, uwagi i wnioski, które podciągnięte zostaną pod głęboką rozwagę. *Westmann.*

W izbie niższej Disraeli postawił 18. b. m. wniosek zapowiedziany we wtorek o uznanie nieważności wyboru Mitchela. Jeden z deputowanych irlandzkich żądał odroczenia [illegible], aby zwolennikom Mitchela zostawić czas do naradzenia się. Hartington, Forster i Lowe przemawiali za przekazaniem wniosku do komisyi. Disraeli żądał bezzwłocznego wzięcia pod obrady, a to przez wzgląd na godność Izby. Odroczenie obrad odrzucono 269 głosami przeciw 102, również wniosek o odesłanie do komisyi a przyjęto wniosek Disraelego.

— Uczniowie akademii wojskowej w Woolwich urządzili 17. b. m. owacyę na cześć występującego z akademii księcia Ludwika Napoleona. Książę kończyć będzie swe studya prywatnie w Chislehurst. Wedle *Morning Post* ma on być przydzielony pewnemu angielskiemu pułkowi dla nabycia praktyki.

Korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że książę złożył bardzo dobrze egzamin dojrzałości w akademii artyleryckiej w Woolwich. Otrzymał on 7 lokacyę na 34 egzaminowanych. Z jazdy konnej i szermierki otrzymał lokacyę pierwszą, z języka francuskiego drugą, z niemieckiego czwartą.

Hiszpania. *Gaceta* urzędowa ogłasza dekrety o reorganizacyi hiszpańskich komissyj skarbowych w Londynie i Paryżu; prezydentem tych komissyj mianowany został Barrajo, wiceprezydentem Perral. Nowa emissya obligacyj długu zagranicznego podwyższona zostaje do wysokości 62.600.000 piastrów i posłużyć ma wraz z wekslami Rio-Tinto na zapłacenie kuponów długu zagranicznego Dalej ogłasza *Gaceta* rozporządzenia wykonawcze względem bezzwłocznego wykupna zapadłych kuponów i wzywa tych wierzycieli państwa, którzy swe obligacye długu zagranicznego w Madrycie prezentowali, aby kwotę za zapadłe kupony podjęli w komissyach finansowych w Londynie i Paryżu.

— Król Alfons mianował swymi reprezentantami: w Paryżu markiza Molins, w Londynie p. Rances, w Petersburgu p. Bedmar, w Haadze p. Areicolar, w Wiedniu księcia Tetuan

— Półurzędowe pismo Watykanu zaprzecza doniesieniu, jakoby papież wystosował do Don Carlosa list z wezwaniem zaprzestania dalszej walki.

— W pobliżu Bilbao pojawili się karliści w sile 17 batalionów. Mają oni zamiar rozpocząć na nowo oblężenie tej twierdzy. Jenerał Berriz chce wkroczyć do Asturyi.

— Mamy przed sobą urzędowy raport karlistowski o zdobyciu miasta Daroca w Aragonii. Brzmi on:

„Dowiedziawszy się, że 160 ludzi pułku kawaleryi d'Almansa i jedna kompania piechoty pod dowództwem pułkownika Sancho znajduje się w Daroca, wyruszyłem o godz. 2. po północy pod to miasto, a obsadziwszy drogi, mianowicie zaś główny gościniec z Walencyi do Saragossy, rozpocząłem szturm na mury i bramy miasta, zasłonione fortami. Nieprzyjaciel bronił się na niektórych punktach bardzo uporczywie tak, że atak trwał przez 12 godzin. Pod wieczór usiłowała jazda przedrzeć się przez linie nasze, ale odparta po kilkakroć, musiała w końcu poddać się. Taki sam los spotkał piechotę. Wziąłem 184 jeńców, między nimi dwóch majorów, trzech kapitanów i wielu innych oficerów. Między jeńcami znalazł się także pułkownik Sancho, który przed niejakim czasem kazał rozstrzelać dwóch dowódców Nueros i Bederas. Zabraliśmy nadto 140 koni z rzędem, około 100 karabinów Remingtona, wielkie zapasy amunicyi, trzy wory złota i srebra, papier stemplowy, trzy wozy tytoniu, uniformy i inne przybory. Nieprzyjaciel stracił w zabitych 40 ludzi, prócz tego wielu rannych. Nasze straty wynoszą 5 zabitych i 15 rannych.

Daroca 7. lutego.

Generalny komendant Aragonii, brygadyer Paskal *Gamundi.*

KRONIKA.

— **Najjaśniejszy Pan** pozwolił przyjąć i nosić generalnemu dyrektorowi kolei Karola-Ludwika dr. Edwardowi Sochorowi-Friedrichstal ces. rossyjski order św. Stanisława drugiej klasy a profesorowi uniwersytetu we Lwowie dr. Xaweremu Liskemu krzyż kawalerski król. szwedzkiego orderu gwiazdy północnej.

— **Dr. Fryderyk Semetkowski** został mianowany starszym lekarzem rezerwy i przeniesiony ze stanu rezerwy garnizonowego szpitala w Gracu do stanu rezerwy szpitala garnizonowego w Zagrzebiu.

— **Drugi odczyt naukowy** z szeregu zapowiedzianych przez lwowski zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się dziś, w poniedziałek od godziny 5. do 6. w wielkiej sali ratuszowej. P. Tomaszewicz mieć będzie rzecz w przedmiocie «Teoryi powstania ziemi i jej organizmów.»

— **Posiedzenia walnego zgromadzenia** Towarzystwa gospodarskiego odbywać się będą w wielkiej sali ratuszowej. Pierwsze posiedzenie odbędzie się d. 24. Lutego b. r. o godzinie 11. rano.

— **Walne zgromadzenie** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godzinie 6. po południu w sali Towarzystwa l. 17. rynek, pierwsze piętro.

* **Szybka jazda.** Piotr Semen, włościanin z Kimirza, w powiecie Przemyślańskim jadąc przedwczoraj ulicą Kościelną prędko i nieostrożnie powalił dyszlem na ziemię Mindlę Weintraub, 65 letnią izraelitkę, która przypadkowo żadnego nie odniosła skaleczenia. Woźnicę, który zaciął konie i chciał uciec, przytrzymano na placu Strzeleckim i odprowadzono do policyi.

* **Uszkodzenie ciała.** Jan Czmil, rodem ze Lwowa, 30 lat liczący, wyrobnik, wyprawiając burdę wczoraj w szynku pod l. 1. na placu Krakowskim zranił szynkarza Dawida Spinera nożem w lewe ramię. Oburzeni tem goście w szynku rzucili się na napastnika i obili go tak mocno, że go musiano odprowadzić do szpitalu. Raniony szynkarz wezwał pomocy lekarza do domu.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Straż policyjna przytrzymała zeszłej nocy około godz. 2 słynnego złodzieja, Antoniego Patscha, który po odbyciu kilkuletniej kary więzienia przed tygodniem wydalonym został z zakładu karnego. Patsch dobył się do budki pewnej siedziarki przy ulicy Kaźmierzowskiej i właśnie przeszukiwał różne rupiecie, gdy go patrol policyjny zaskoczył i aresztował. Znaleziono przy nim dłuto, pilnik, piłkę ręczną i cztery witrychy.

⁂ **Ofiary zimy.** W Zawadce, w Limanowskiem, d. 7go b. m. znaleziono na drodze zwłoki Józefa Kawuli, nałogowego pijaka, który zamarzł wracając z karczmy w stanie nietrzeźwym.

W nocy na 9go b.m. zginęła także śmiercią włościanka Anna Synowcowa ze Świątnik górnych, w Wielickiem, wracając w stanie nietrzeźwym z Krakowa, z swym mężem Stanisła-

wem. Ten ostatni jako silniejszy, szczęśliwie dostał się do domu.

Na gościńcu państwowym niedaleko Zborowa znaleziono d. 17. b. m. zwłoki nieznajomego człowieka, który widocznie zginął skutkiem zmarznięcia. Z kartki znalezionej przy zwłokach, okazało się, że zmarły nazywał się Jan Piotrowicz, służył za kucharza w Lackiem i w dniu 17. opuścił swe miejsce w zamiarze przyjęcia służby kucharza w Bucniowie. Miejsce przynależności Piotrowicza nie jest wiadome.

— **Wielka fabryka zapałek szwedzkich** «Wulkan« pod Gotenborgiem, jak donosi telegram ze Sztokholmu d. 19go zgorzała, przyczem 44 osób zginęło w płomieniach, a 9 jest bez nadziei życia poparzonych. W ciągu miesiąca drugi to pożar w fabryce «Wulkan», jednej z największych na świecie.

— **Młodzież berlińska** odbyła przed kilkoma dniami walne zebranie w sprawie niezmiernie ważnej — chodziło bowiem o rozstrzygnięcie pytania, czy angielskie igrzyska ludowe, zwane «boksowaniami», czyli po prostu kułakowania, nienależałoby zaprowadzić i w Niemczech! Różni różnie sądzili o tem, lecz gdy opozycya poczęła brać górę, wystąpiło ośmiu pełnych nadziei młodzieńców ze stronnictwa zwolenników boksowania, i obnażywszy ręce po łokieć urządziło na miejscu próbę szlachetnych igrzysk kułakowych. Próba wypadła tak pomyślnie, że zebranie prawie jednogłośnie uchwaliło bezzwłocznie otworzyć kurs boksowania. Młodzież berlińska widocznie robi postępy na drodze cywilizacyjnej.

— **Humaniści londyńscy** pod przewodnictwem Earla of Shaftesbury obradowali w zeszłym tygodniu nad projektem założenia przytuliska, w którem znajdować by mogli pomieszczenie i systematyczną opiekę lekarską nałogowi opoje z klas średnich i wyższych. Czcigodny arcybiskup londyński Manning, wiele wybitnych osobistości Londynu i lekarzy, brało udział w tych obradach i subskrybowało znaczne datki na ten cel.

— **Klasom roboczym** w Wiedniu zagraża klęska. Z powodu słabego odbytu w handlu właściciele fabryk ciągle redukują siły robocze, i tak dnia 14. b. m. fabryka machin Sigla na Alsergrundzie rozpuściła 200 robotników a jednocześnie fabrykanci we Florisdorf i Mödling zapowiedzieli redukcyę.

— **Żółta febra**, której ofiarą w Rio de Janeiro w Brazylii padł nuncyusz papieski msgr. Ferrini, tak się sroży teraz w tem mieście, że umiera na nią dziennie w przecięciu 12 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 17go lutego odbyło się w Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prof. Skobla posiedzenie Komisyi językowej. P. Witte zdał sprawę z pracy dr. Wisłockiego w rękopiśmie będącej, p. t. «Kodex łacińsko-polski z połowy XV. wieku: *Glossa super epistolas per annum dominicales*" i wyraził o niej swoje zdanie w najpochlebniejszych wyrazach. Przy tej sposobności wywiązała się niejaka dyskusya między sprawozdawcą a prof. dr. Brandowskim o dawnej pisowni polskiej. Prezes Akademii dr. Majer przedłożył zgromadzeniu rękopis łaciński z pierwszej połowy XV. wieku nadesłany Akademii, w którym na końcu znajduje się także słowniczek polski. Resztę posiedzenia zajęło odczytanie przez dr. Bełcikowskiego projektu do instrukcyi dla współpracowników słownika i dyskusya nad nim. Projekt ten ułożony po większej części na podstawie dawniejszych uchwał i rozpraw w tym przedmiocie, został z niewielkiemi zmianami przyjęty i niezadługo drukiem ogłoszony będzie. Referat dr. Seredyńskiego o pracy p. Petrowa: «Głosownia Dolno-Łużyckiego narzecza« będący na porządku dziennym, dla braku czasu odłożony został na następne posiedzenie.

— **Nowe sztuki.** Nie mogliśmy nigdy pojąć, dla czego dyrekcya naszego teatru, wydobywająca nieraz z pod pyłu i pleśni przestarzałe miernoty, nie zapoznaje nas z pięknemi nowościami. Okrom innych sztuk stosuje się to do prześlicznego nokturnu dramatycznego p.t. *Przechodzień*, przetłómaczonego wybornie przez Kazimierza Kaszewskiego a grywanego wielokrotnie w Warszawie. Obecnie dowiadujemy się, że na scenie warszawskiej niedawno przedstawiono świeżo ten obrazek liryczny z muzyką księcia Litta, towarzyszeniem orkiestry, podług układu Gabryela Rożnieckiego i przekładu pod muzykę J. I. Jasińskiego. Jestto — są słowa jednego z recenzentów — muzyczna illustracya nokturnu, pełna istotnie włoskiej śpiewności, a melodyjna i czuła, chociaż daleka od tej subtelnej estetycznej marzycielskości francuzkiego poety, który w słodkim szepcie uczucia wyśpiewał pieśniowemi słowy czarowną melancholię miłości, zrodzonej przy blasku księżyca, w pomarańczowych gajach na cudnej italskiej ziemi.« Przy tej sposobności polecamy dyrekcyi znakomitą tragedyę Jordana p. t. *Wdowa Agisa*, drukowaną w *Bibliotece arcydzieł literatury europejskiej* również w przekładzie Kaszewskiego, celującego zarówno wyborem rzeczy, które przekłada, jako też wykonaniem. *Gazeta Warszawska* zauważywszy, że sztuka ta byłaby bardzo stosowną dla p. Modrzejewskiej, tak dalej mówi: «Wśród retorycznych i nastrzępionych dramatów niemieckich, odznacza się ona prawdziwą siłą, ognistem ścieraniem się namiętności i głęboko tragicznym motywem. Autor wcielony w ducha greckiego antyku, przedstawił go prawdziwie, chociaż ujął w nowożytne formy. Czuć tu granitową energię spartańską, czuć niepodrobiony, żywy i świetny koloryt epoki i ducha helleńskiego, a nareszcie potężną grozę, jaka przejmuje nas dreszczem w tragedyach Eschylosa i Sofoklesa.«

Proces Ofenheima.

(*Trzydziesty drugi dzień rozprawy*).

Olbrzymi proces, który pamiętnym będzie długo w annalach sądowych, który tak pełen był wysoce dramatycznych epizodów, a w najszerszych kołach monarchii wzbudził zajęcie nadzwyczaj głębokie, utrzymując natężenie uwagi a nawet potęgując je w miarę swego postępu — zbliżył się w końcu do epilogu, a kiedy czytelnicy wezmą do rąk nasz dziennik dzisiejszy, sąd przysięgłych, sąd ludu, wyda już może wyrok i ostatecznie rozstrzygnie sprawę, która poruszyła tyle umysłów, odkryła tyle tajemnic finansowego świata, rzuciła tak jaskrawe światło na ułudny szych i wspaniałość tak zwanych „wyższych spekulacyj", a w końcu niejednego, co patrzył z zazdrośną tęsknotą na szybką karyerę, na miliony wyrastające czarodziejsko z pod ziemi, na blask bogactwa, co z dziś na jutro przychodzi, niejednego mówiąc uleczy z owej fatalnej gorączki, ze złotych marzeń, z tej *sacra auri fames*, o której mówi już Horacy....

Dramatyczną swą cechę, urok nadspodziewanych a wzruszających epizodów, zachował proces ten do ostatka, a powodzenie które miało być ostatnie, nie obeszło się także bez wypadku, który najgłębsze sprawił wrażenie i przestrach rzucił na ławę przysięgłych i zgromadzoną publiczność.. Prezydent trybunału, baron Wittmann, który z tak niepospolitą bystrością, z taktem i prawdziwem poświęceniem sił swoich wszystkich, prowadził tę olbrzymią rozprawę — wśród wywodu ostatecznego, padł zemdlony na ziemię i dostał kurczów nerwowych.... Ale nie uprzedzajmy samego toku całej rozprawy.

Po mowach oskarżyciela i obrońcy, zabrał tego dnia głos sam oskarżony. Z sprawozdań wiedzą czytelnicy, że Ofenheim bronił się energicznie, z nadzwyczajną przytomnością i bardzo zręcznie, w czem mu pomocną były olbrzymia pamięć i znajomość dokładna wszystkich stosunków finansowego świata. Ostatnia jego przemowa uderza wszystkiemi temi cechami, któremi odznaczał się w ciągu całej rozprawy. Ta sama pewność siebie, ta sama śmiałość, albo posunięta do zuchwalstwa albo rażąca nieprzyjemną zarozumiałością, wysuwanie swej własnej indywidualności na każdym kroku, ustawiczne upatrywanie osobistych intryg, otwarte wypowiadanie zasad, nie bardzo zgodnych z starym kodexem moralności, — oto charakterystyczne znamiona jego mowy, którą tylko w streszczeniu podajemy.

Ofenheim zwraca się przeciw prokuratorowi z zarzutem, że prawa moralności, do których się odwoływał, fałszywie tu zostały zastosowane. Być może - mówi — że wydaję się panu prokuratorowi tak, jak ów celnik biblijny, ale śmiało twierdzić muszę i twierdzę, że prawo moralności i w mojej żyje piersi, że tętni ono w mem sercu tak gorąco i tak żywo, jak w piersi p. prokuratora. Mimo to sprzeciwić się muszę p. prokuratorowi co do zastosowania tych praw moralności. Wzniosłe zasady moralności, wyrzeczone w wielkich i wspaniałych zarysach, znajdą z pewnością szeroki i sprawiedliwy odgłos w umysłach — ale pozwolę sobie powiedzieć, że szczytnych tych zasad nie należy wciskać w drobne, małoduszne i niepewne formy, jeżeli nie mają stać się karykaturą (Zerrbild), jeźli nie mają być niebezpiecznemi dla społeczeństwa. Idealizm także ma swoje granice; idealizmu nie należy stawiać w sztuczny sposób w sprzeczności z praktyką, z uprawnionemi interesami dobrobytu, przeciwnie starać się trzeba, aby zasady moralności pogodzone zostały z zasadami fizycznego dobrobytu. Idealiści, moi panowie, nie zbudowali nigdy żadnego państwa, ale zburzyli już niejedno— a morałami nie buduje się kolei żelaznych! Pan prokurator powiada, że nie da się to pomyśleć, aby ktoś osiągnąć mógł zyski nie narażając drugich na stratę. Moi panowie! Nikt mi tu pewnie nie zaprzeczy w całej sali, jeżeli zdanie to nazwę zupełnie mylnem, a nawet w najwyższym stopniu niebezpiecznem. Gdyby taka zasada znalazła choćby najmniejsze uprawnienie, ustałoby życie, ustałby handel i przemysł.... Ideałów, jakich szuka pan prokurator, nie ma na świecie. Trzeba ludzi brać, jakimi są. Każdy człowiek stara się o polepszenie bytu, a jeżeli udał się komu dobry trafunek (der gute Wurf), że znalazł i honory i fortunę, to nie należy ścigać go podejrzeniem i pogardą. Tylko ten kraj jest godzien zazdrości, gdzie obywatel jest w dobrobycie, i gdzie mu nie mówią z ironicznym uśmiechem: „że bogactwo nie jest hańbą!" Zaprawdę, lepiej by było, gdyby te słowa były tu nie padły, — tu, gdzie prawo ma być bronione, a bezprawie ścigane... W tej świątyni sprawiedliwości nie powinno się otwierać podwoji zasadom Proudhona, które wiodą bezwzględnie do komunizmu....

Prezydent: Miarkuj się pan. Tego nie mówił prokurator.

Ofenheim: Pan prokurator powiedział, że bogactwo nie jest hańbą (das Reichthum ist keine Schande).

Prezydent: To powiedział, ale nie to, co pan z tego wysnuwasz.

Ofenheim w dalszej obronie swojej zbija zarzut, jakoby wyrządził państwu szkodę na 5 milionów, odwołuje się na życzliwość i uznanie dawnych ministrów handlu, utrzymuje, że nie on, ale rząd sam pokrzywdził akcyonaryuszów, i użala się na pobudki któremi się kierowano przy wytoczeniu śledztwa, i wypowiada „swoje najwewnętrzniejsze przekonanie, że kiedy mu wytoczono śledztwo sądowe, nie chodziło o zbrodnię popełnioną, ale chodziło o zfabrykowanie jakiejś zbrodni (*Prezydent surowo wzbrania Ofenheimowi podobnych wycieczek*). Mimo ustawicznych napomnień i przew prezydenta oskarżony nie poprzestaje podsuwać całemu procesowi źródeł osobistej i zawistnej natury, tak że br. Wittmann zmuszony był zagrozić mu użyciem dyscyplinarnej swej władzy. Dalej podnosi Ofenheim swoje osobiste zasługi, oddane finansowemu światu Austryi i swoją niezmordowaną czynność i mówi: „W moich wielkich dziełach (*in meinen grossen Schöpfungen*) widzi p. prokurator egoizm i chęć wzbogacenia się; w moim ciężko zapracowanym majątku, który nie stoi w żadnym stosunku do moich nadzwyczajnych czynności, widzi zbrodnię. Nie chodzi tu o walkę przeciw zbrodniarzowi, chodzi tu o walkę podrażnionej próżności...

Prez. Proszę pana zaprzestać! To nie należy do rzeczy.

Ofenheim kończy mowę głosem podniesionym i z wzruszeniem: „Kładę więc los mój i mojej rodziny w Waszą dłoń sprawiedliwą, w dłoń współobywateli moich. Być albo nie być — oto pytanie w każdym z dziewięciu punktów, o których macie panowie rozstrzygnąć. W Bogu mam otuchę, że na wszystkie dziewięć punktów odpowiecie stanowczo: Nie!

Gdy Ofenheim skończył, zabrał głos przewodniczący br. Wittmann, dodając *resumé* całej rozprawy. Pogląd ten, jasny i dokładny, ułożony po mistrzowsku i z wzorową wytrawnością, niestety przerwany został wypadkiem, który sprawił najgłębsze wrażenie i żywe wywołał współczucie.

Gdy br. Wittmann kończył *resume* co do punktu VI. oskarżenia, stawał się głos jego coraz słabszym... prezydent pochylił głowę nad stołem i zdawało się, że odpoczywa po wielkiem znużeniu; potarł dłonią po czole, podniósł głowę i zebrawszy widocznie wszystkie siły fizyczne i umysłowe rozpoczął dalej: „Co się tyczy wykończenia budowy, to okazuje się przedewszystkiem, protokół kollaudacyjny trasy..." W tym momencie odmówił głos posłuszeństwa, mowca zbladł, głowa pochyliła się na poręcze fotelu," ręce opadły bezwładnie... Dr. Wittmann zemdlał... usiłował jednak jeszcze raz podnieść się z miejsca, tymczasem upadł w objęcia radcy Gernertha i adjunkta Managetty, którzy ujrzawszy bladość na licach przewodniczącego, zerwali się z swych miejsc i pospieszyli z pomocą. Nieopisana trwoga opanowała wszystkich obecnych. Każdy powstał z miejsca: przysięgli, obrońca, prokurator, wszyscy pospieszyli z pomocą i wynieśli br. Wittmanna do sali obrad. Zewsząd wołano: „Wody, wody, ratunku!" Z ogromnem zajęciem dopytywano się o stan zdrowia br. Wittmanna. Spodziewano się, że jest to tylko chwilowy napad z powodu ogromnego znużenia, tymczasem otwierają się drzwi od sali obrad i rozlega się głos: „Lekarza!" Wszyscy potruchleli. Wypadek zrządził, że właśnie w tej chwili nie było lekarza w sali; dopiero po kilku minutach pojawił się lekarz.

Po dłuższej przerwie pojawił się na sali prokurator i upraszał o spokój; spodziewano się, że br. Wittmann powróci do sił, i że rozprawa nie będzie przerwaną. Nieszczęście chciało, że po tym wypadku zemdlała w audytoryum jedna z pań przysłuchujących się rozprawie; ta niespodzianka spowodowała powtórne zamięszanie i niespokój; po chwili uspokoiło się wszystko; z sali obrad przybył dr. Neuda i zawiadomił obecnych „że prezydent przyszedł już do siebie" za nim zaś wszedł na salę trybunał sądowy bez br. Wittmanna. Radca Gernerth przystąpił do stołu i oznajmił, „że wskutek nagłej choroby przewodniczącego uchwalił trybunał odroczyć rozprawę do dnia następnego." (Z telegramów wiadomo, że rozprawę odroczono aż do poniedziałku dnia 22. b. m.)

Pismo wiedeńskie, *Der Freimüthige* podaje pod tytułem: *Gründergewinn und Syndicatsgewinn* następujący artykuł: „Między licznemi oskarżeniami, które podniesiono przeciw Ofenheimowi, znajduje się, jak wiadomo, także zarzut zysków t. z. *gründerskich*, które umiał sobie przysporzyć a które przy założeniu pierwszej linii wynosiły 50.000 zł. przy budowie kolei rumuńskiej 100.000 zł. Obrońca dr. Neuda usiłował uniewinnić oskarżonego tym sposobem, że powołał na świadka p. ministra Banhansa i ośmielił mu się w oczy twierdzić, jakoby i on takie same zyski przywłaszczył sobie, przy kolei północnej czeskiej i przy banku hipotekarnym rent. Obrońca pomięszał tu tak samo pojęcia, jak jego klient miliony. Cel był widoczny, ale ku zadowoleniu wszystkich zacnych ludzi nie dopiął go p. obrońca. Krocie tysięcy, które Ofenheim przywłaszczył sobie były istotnie zyskiem *gründerskim* — drobna zaś suma, którą dr. Banhans otrzymał przy wspomnianych sposobnościach, była po części drobnem wynagrodzeniem za oddane rzetelnie, mozolne i kosztowne usługi, co zaś do *Hypothekar-Renten-Bank* był to zysk syndykacki, przeciw któremu nic zgoła zarzucić się nie da.

W czem tedy leży różnica między zyskiem t. z. *gründerskim* a zyskiem syndykackim? Różnica jest wielka choć bardzo prosta. Przypuśćmy, że zakłada się nowy bank. Pięć osób łączy się i mówią: „Założymy bank *X.Y.* Bank ten ma być towarzystwem akcyjnem o 25.000 akcyach po 200 zł.; to jest o kapitale pięciomilionowym. W nagrodę za trud, który mieliśmy w podniesieniu tak nowej i osobliwej myśli, otrzymamy pierwsi przed wszystkimi każdy po 20.000 zł.; czyni razem 100.000 zł. „Wszystko to bez korowodów podpisuje się i stypuluje. Bank wchodzi w życie, podobny do dziecka, któremu zaraz po urodzeniu upuszczono tęgo krwi. Panowie *gründery* biorą do kieszeni „wynagrodzenie za poniesione wydatki wstępne", t. j. swój zysk *gründerski*, zyskują jeszcze na przedaży giełdowej akcyj swego własnego zakładu piękny grosz i każą się kłaniać, a sami znowu nad innem *gründerstwem* myślą. Nowemu bankowi zostaje zaś tylko pociecha: „Niech Bóg opatrzy! To jest zysk gründerski! Jest on nie usprawiedliwionem, z góry umówionem uszczupleniem majątku akcyonaryuszów — jest czemś, co w każdym razie z siódmem przykazaniem Mojżesza w napiętym zostaje stosunku.

Czem jest tymczasem *zysk syndykacki*? Istota jego jest zupełnie inna. Aby ją zrozumieć, trzeba postawić sobie pytanie, zkąd się bierze kapitał akcyjny w gotówce? Ztąd, że nakłania się ludzi, aby kupowali akcye. Ponieważ jednak liczba akcyj idzie w tysiące, więc interes taki nie drobiazgowo ale na wielką skalę się przeprowadza. Składa się grono z ludzi ile możności najwpływowszych, których głos coś znaczy, a to w tym celu, aby akcye spieniężyć. To jest „syndykat". Każdy członek syndykatu przyjmuje pewną ilość akcyj na własny stały rachunek po pewnym oznaczonym kursie. Gdy syndykat przeda już akcye, oblicza się, czy i o ile cena przedaży w przecięciu wyższą lub niższą jest od kursu, po którym członkowie syndykatu wzięli akcye na własny rachunek. Jeźli cena jest wyższą członkowie syndykatu zyskują, jeźli jest niższą, to muszą stratę pokryć gotówką. Jest to tedy interes rzetelny, w którym nadzieja zysku równa się obawie straty, a w którym przedewszystkiem kapitał akcyjny nie ponosi ani grosza uszczerbku, ale przeciwnie w razie niepomyślnych warunków przedaży otrzymuje zwrot straty z kieszeni członków syndykatu. Mnóstwo jest ludzi, którzy ciężko żałują, że należeli do syndykatu, bo zamiast zyskać, stracili znaczne sumy. Nikt natomiast nie żałował, że wziął zysk *gründerski* — chyba że go ten zysk zawiódł przed sąd przysięgłych... Zdarza się wszakże i to, że w syndykacie zasiadają ludzie niesumienni, i tacy, którzy zysk wezmą, ale o stracie wiedzieć nie chcą. Jak uczciwie postąpił sobie dr. Banhans, ztąd już wypływa, że nie obciążył swej kassy całem ryzykiem przyjętej na siebie sprzedaży akcyj, ale tylko połową, w niepomyślnym bowiem wypadku nie mógłby był może zapłacić wszystkiego. I o tem pamiętać należy, że zakład, o który tu chodziło, (*Hypothekar-Rentenbank*), miał wówczas chwalebne bardzo dążenia, zamierzał bowiem dawać pożyczki na domy i grunta. Później, gdy dr. Banhans wystąpił z tego banku, stała się ta instytucya niestety najgorszym bankiem *gründerskim*. Między zyskiem *gründerskim* Ofenheima a zyskiem syndykackim Banhansa leży tedy taki sam odstęp, jak między Ofenheimem a Banhansem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Memoryał

komisyi ankietowej w sprawie podniesienia chowu bydła rogatego.

(Ciąg dalszy.)

Po 5te. W końcu nadmienić musimy, że przynajmniej na dłuższą jeszcze przyszłość, pozostawić należy jak dotąd, sprawę przemiowania bydła, wedle przyjętego dotychczas trybu postępowania w rękach c. k. Towarzystw rolniczych. Są one bowiem pomiędzy innymi organami w kraju z wielu przyczyn do tego najkompetentniejsze, a wykonanie odnośnych postanowień za ich pośrednictwem nie pociąga za sobą kosztów, które przez przydzielenie tej czynności bądź reprezentacyom powiatowym, bądź też osobnym komisyom, koniecznie łączyć by się miały z uszczerbkiem funduszów, przeznaczanych na cele premiowania hodowli bydła.

Z przyczyn powyżej przytoczonych pozwalamy sobie twierdzić, że komisya z biegłych hodowców i reprezentantów kraju i rządu złożona, wyłącznie do celów podniesienia hodowli bydła rogatego w kraju ustanowiona, więcej przysporzyć może krajowi korzyści jak reprezentacye powiatowe, zwłaszcza jeżeli zadaniu jej przewodniczyć będzie ustawa pozwalająca na stopniowe i jak wspomniano krok po kroku posuwanie się naprzód przy równoczesnem usuwaniu przeszkód stojących w drodze racyonalnej hodowli bydła. A ponieważ skutek tych usiłowań zależny jest nietylko od chętnego współdziałania wszelkich innych pomocniczych organów krajowych, lecz w znacznej części i od środków materyalnych, jakie na ten cel przeznaczone zostaną, winniśmy dodać, że środków tych do-tarczyć powinny w uwzględnieniu wyż przytoczonych okoliczności po większej części fundusze państwowe.

Orzekłszy poprzednio potrzebę ustanowienia specyalnej komissyi krajowej dla spraw chowu bydła, uważamy za stosowne określić bliżej:

I. Skład i zadanie komisyi krajowej w ogóle;

II. Instrukcyę sformułowaną najogólniej jako ustawę dla komisyi krajowej, wskazującą tak skład jak i zakres jej działania;

III. Ustawę szczegółową mającą obowiązywać tak ogół hodowców jak i dotyczące władze w takim zakresie, jaki swobodnego działania pojedyńczych nie krępuje, a do zapobieżenia szkodliwym nadużyciom niezbędnie jest potrzebnym;

IV. Rezolucye ze strony ankiety dla Wydziału krajowego.

Co do I.

Skład i zadanie komisyi krajowej w ogóle:

W skład komisyi krajowej wchodzą:
dwaj delegaci c. k. Tow. roln. krakowskiego,
dwaj delegaci c. k. Tow. gosp. galicyjskiego,
trzech delegatów wybranych przez Wydział krajowy za porozumieniem się z c. k. Namiestnictwem, nadto
c. k. komisarz rządowy,
komisarz Wydziału krajowego, i
Weterynarz krajowy.

Komisyi krajowej wolno wyręczać się komisyami oględzin w powiatach lub okręgach, i przeznaczyć dla każdej właściwy okręg, w którym takowa rozwijać ma swoją działalność. Przy każdej takiej komisyi, o ile być może, znajdować się powinien i weterynarz prócz trzech do najwyżej pięciu członków wybranych. Na żądanie komisyi krajowej winien Wydział powiatowy w porozumieniu z Radą c. k. Tow. gospodarskiego wskazać znawców, z pomiędzy których wybiera komisya krajowa członków do komisyi oględzin.

Co do II.

Ustawa dla komisyi krajowej (jako instrukcya).

§. 1. Podniesieniem chowu bydła rogatego w kraju, zajmować się będzie komisya krajowa. Tym celem będzie komisya krajowa utrzymywać ciągłą styczność z Towarzystwami rolniczemi ich oddziałami, tudzież z władzą polityczną o ile tego okaże się potrzeba.

§. 2. Komisya krajowa składa się: z 2ch członków wybranych przez c. k. Tow. roln. krakowskie; z 2ch członków wybranych przez c. k. Tow. gosp. galicyjskie; 3ch członków wybranych przez Wydział krajowy za porozumieniem się z c k. Namiestnictwem, nadto wchodzą obowiązkowo w skład komisyi:
C k. komisarz rządowy;
Komisarz Wydziału krajowego i
Weterynarz krajowy.

§. 3. Komisya krajowa wybiera ze swego grona przewodniczącego i jego zastępcę.

§. 4. Do zakresu działania komisyi krajowej należy:

a) wglądać w przestrzeganie, i wpływać na ścisłe wykonanie przepisów dotyczących zarazy bydła;

b) wzniecać środki ustawodawcze odnoszące się do podniesienia i wspierania hodowli bydła;

c) w ogóle zajmować się hodowlą i jej popieraniem, a pomiędzy innemi licencyonowaniem i subwencyonowaniem buhajów.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Sprostowanie pomyłki.** Do sprawozdania o walnem zgromadzeniu Towarzystwa kasy oszczędności zamieszczonego w Nr. 41 *Gaz. Lwow.* wkradła się pomyłka. Ustęp 2. pierwszego łamu na stron. 5. powinien opiewać jak następuje:

Stan wkładek w r. 1874 był 7,841.120 złr., t. j. o 903.175 złr. 33 ct. większy a niżeli w końcu r 1873, gdy n. p. różnica między r. 1873 a 1872 wynosiła tylko 386.882 złr. 82 ct.

— **Wystawa międzynarodowa żeglugi i rybołowstwa** odbyć się mająca w Paryżu od 10go Lipca do 15go Listopada 1875 obejmywać będzie według nadesłanego do Izby handlowej i przemysłowej szczegółowego programu następujące przedmioty:

I. grupa, 1 — 3 kl. Produkta wód żywiących i nieżywiących. Przyprawianie produktów rybołowstwa. Ryby solone, wędzone i marynowane.

II. grupa 4 — 7 kl. Przyrządy rybołowstwa u rozmaitych narodów. Siecie, wędki, laski. Filets dla rybołowstwa rzecznego i morskiego. Rezerwoary, kosze na ryby, aquaria.

III. grupa 8 — 19 kl. Żegluga na rzekach i morzach odnośnie do rybołowstwa lub do transportu produktów rybołowstwa. Modele okrętów. Pojedyncze części składowe jak: maszty, żagle, wiosła, łodzie, pompy, pawilony, instrumenta, zegary, kompasy, telegrafy, meble okrętowe, konserwy, napoje różnego rodzaju, ubiory majtków i pasażerów, artykuły hygieny, apteki okrętowe, instrumenta chirurgiczne.

IV. grupa 20 — 27 kl. Materyały i narzędzia dla industryi marynarskiej. Wyrób sieci, powrozów, żagli, uzbrojenie, przyrządy do ładowania, wagi, skrzynie, kosze i t. p.

V. grupa 28 kl. Przyrządy do ratowania i pływania.

VI. grupa 29 kl. Polowanie na rzekach i morzach, broń. Wynik polowania: futra, pióra, zęby i t. p.

VII. grupa 30 — 33 kl. Wyroby industryi marynarskiej i produkta do tejże używane. Metalurgia, koszykarstwo, konwisarstwo, węgle, koaks, drzewa, konopie, oleje, tytoń, sól marynarska, goudron, kautschuk, guttapercha, wody mineralne, skóry.

VIII. grupa 34 — 42 kl. Sztuka i umiejętności ze względu na wykształcenie i polepszenie bytu żeglarzy i rybaków. Biblioteki, mapy, rysunki, modele plastyczne, instrumenta muzyczne, przyrządy do geografii i kosmografii, urządzenie okrętowe ze względu na hygienę i wygodę.

Bliższych szczegółów udziela i pośredniczy między interesowanymi i komisariatem wystawy sekretarz Izby handlowej i przemysłowej jako urzędowy korespondent dla tej wystawy.

Z Izby handlowej i przemysłowej
Lwów dnia 10go Lutego 1875.

OSTATNIA POCZTA.

Oesterr. Corresp. donosi, że Najj. Pan uda się do Budapesztu w niedzielę, dnia 21. b. m.

Z Pesztu donoszą, że pogłoski o pozostaniu Bitty ministrem prezydentem, pozbawione są wszelkiej podstawy, ponieważ Bitto jest zdania iż nie jest w możności przyjąć na się zadania utworzenia nowego gabinetu.

D. 20. b. m. ukonstytuowała się w Budapeszcie Izba adwokatów na postawie nowej ustawy adwokackiej.

Na cześć Jokaja urządzono d. 20 b. m. Budapeszcie wielką ucztę; był na niej obecny także minister prezydent Bitto. Jokaj obchodził w tym dniu 50 rocznicę urodzin.

W ostatnich czasach obiegało po dziennikach mnóstwo pogłosek o bliskiem ustąpieniu kanclerza niemieckiego. Berliński telegram półurzędowy z 20. b. m. nie zaprzecza wprost tym pogłoskom, mówi tylko, że sprawa ustąpienia ks. Bismarcka nie stoi jeszcze na porządku dziennym, chociaż stan zdrowia księcia jest tego rodzaju, że nie pozwala mu przeciążać się pracą.

Z powodu ogłoszonej w *Germanii* najnowszej encykliki papieskiej „do arcybiskupów i biskupów w Prusiech" wytoczono redaktorowi tego pisma proces za podburzanie do nieposłuszeństwa ustawom.

Reichsanzeiger publikuje ustawę o pospolitem ruszeniu.

Z Paryża donoszą 20. b. m. że prawe centrum uznało zmiany poczynione przez lewicę w ustawie senackiej, jako nie podobne do przyjęcia.

Rossyjski minister komunikacyj przedłożył, jak telegrafują z Petersburga, plan budowy nowej sieci kolejowej 8.000 wiorst rozległej. Naprzód mają być budowane koleje sybirskie albo uralskie i koleje w obszarze rzeki Dońca. O kierunku kolei uralskiej zapadnie decyzya dopiero w marcu lub kwietniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 22. lutego. (*Proces Ofenheima.*) Ponieważ stan zdrowia barona Wittmana znacznie się pogorszył, odroczono wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenie sądowe. Równocześnie wydano zarządzenie, ażeby radca sądowy Gerneth przedstawił *resumé*, co może w środę nastąpi.

Paryż, 22. lutego. Najskrajniejsza lewica postanowiła prawie jednogłośnie głosować za projektem Wallona o senacie.

Madryt 22go lutego. Sprawa okrętu Virginius została ostatecznie załatwioną.

Laserna mianowany został adjutantem króla, Quesada naczelnym komendantem armii północnej, Echague komendantem armii środkowej a Echassia komendantem drugiego korpusu północnego.

Korrespondencya redakcyi.

Kasie zaliczkowej galicyjskiej, Spółce zaliczkowej we Lwowie, Kasie zaliczkowej „Wiara" w Tyśmienicy i innym towarzystwom finansowym odpowiadamy, że nadesłane nam bilanse umieszczone być mogą tylko w inseratach, za opłatą i że w tym celu administracya naszego dziennika oczekuje rychłej wiadomości.

Odpowiedz redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

W Poniedziałek dnia 22. lutego 1875.

Pod artystycznem kierownictwem
BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.
Na dochód Towarzystwa „pracy kobiet"

PRO PUBLICO BONO

Obrazek z życia w dwóch aktach przez Henryka Hr. Łączyńskiego.

OSOBY:

Kwiryn Nurski . . . . P Linkowski.
Karolina, jego żona . . . . . Pani. Linkowska.
Zosia) dzieci Nurskich . . . Pani Woleńska.
Józef) . . . Pani Zimaier.
Zdzisław Otocki . . . P. Woleński.
August Lerski } sąsiedzi . . . P. Zboiński.
Sportmeński . . . P. Kwieciński.
Potulski . . . . . . P. Zamojski.
Gwałcicki } sąsiedzi . . . . . P. Hubert.
Szkolarski . . . . . . P. Konarski.
Amorski, nauczyciel Józefa . P. Fiszer.
Filip, służący Nurskich . . . P. Dworski.
Łapicki, ekonom . . . . . . P. Galasiewicz.
Pisarz prowentowy . . . . . P. Skalski.
Rzecz dzieje się na wsi w domu Nurskich.

Reżyser pan Fiszer.

Arcydzieło nieznane.

Dramat w 1. akcie z francuskiego.

OSOBY.

Michał Anioł Buonarotti . . . P. Konarski.
Rolla snycerz . . . . P. Ładnowski.
Stefano jego brat . . . . Pni. Woleńska.
Eleonora . . . . Pnna. Deryng.
Margrabia Appiani . . . . P. Łucyan.
Manuel, ... P. Wilczyński
Tebaldo, } krewni Rolli . . P. Dulęba.
Ascanio, ... P. Nowakowski
Ochmistrzyni Eleonory . . . . Pnna. Zamecka.
Paź . . . . Pnna. Lewicka.
Posłaniec wielkiego księcia P. Nowicki.
Lud Florencyi, woźny. Rzecz dzieje się we Florencyi w połowie XVI. wieku.

Między aktami: Koncert g'mol Mendelssohna na fortepian z towarzyszeniem orkiestry wykona p. Siegenfeld

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 Lutego.

Hotel Żorża.

Pp. B. Komarnicki, z Sassowa. — R. Jastrzębski, z Podola. — C. Kozłowiecki, z Majdana.

Hotel Europejski.

Pp. B hr. Bukowski, z Dobki. — F. Suchodolski, z Rzeszowa — F. Doliński, z Mrowli. — S. Korzeliński, z Bereźnicy. — A. Nęcki, z Gorlic.

Hotel Angielski:

Pp S. Horoch, z Morańca. — L. Reitmann, z Czerniowiec. — J. Kieszkowski, z Sambora. — T, Kownacki, z Świtarzowa. — D. Łukasiewicz, z Ottynia. — S. Szawłowski, z Barysza. — K. Weeber, z Banunina.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Lutego.

Pp. K. hr Bielski do Starego miasta. — J. hr. Męciński do Partyna. — St. hr. Zamojski do Wysocka. — Dr. A. Frühling do Tarnopola. — J. Bal do Tuligłowy. — A. Kriegshaber do Iwaczowa. — A. Koralewski do Jasła. — W. Przybysławski do Czortowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Lutego 1875.

Barometr 739.63mm. Psychrometr suchy —15°C. Psychrometr wilgotny —15°C. Prężność pary 1.40 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE4 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin Temperatura powietrza —12°R.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 21. Lutego 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	50	[illegible]	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	148	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	235	—	237	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	85	70	86	30
Tow kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	80	76	40
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	85	70	86	30
Banku hipoteczn. gal.	89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	90	-	90	75
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	40	86	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	—	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	[illegible]	18	—
„ Stanisławowa	15	50	16	75
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	[illegible]	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. Lutego 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn. . . .	70.85	71.95
„ „ w srebrze . . .	75.75	75.85
Losy z r. 1839 całe . . .	272.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	249.50	250.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. . . .	104.75	105.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. . . .	111.75	112 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. . .	115.50	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. .	139.75	140.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.—	83.50
Galicyi	85.40	86.—
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	76.20	76.70
Węgier	79.80	80.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	132.—	132.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	213 50	220.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. . .	810.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	960.—	961.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	436.—	438.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k. . .	183 —	184.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. w a. . . .	1980 —	1990.
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k. . . .	232.50	233.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr .	143.—	143.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k. . .	290 —	291.—
Połud. kol państw. po 200 zł. w a. . .	132.—	132 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. .	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	96.50	97.50
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.—	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc . . .	76.—	—.—
„ „ „ po 5 prc. . . .	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.—	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. . .	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. . . .	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a . .	69.25	69.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	28.50	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. . . .	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	91.75	92.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	100.75	101.25
„ „ „ „ III. „ . . .	99.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. .	— —	76.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	167.25	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.75	27.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. . .	26.50	27.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	27.	27 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa . .	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . .	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . . .	21.—	22.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.85	94.95
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.50	92.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	54.15	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.30
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.55
Paryż za 100 fr.	44.20	44.25
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.26	5.27
„ peł. wagi	— —	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.70	105.80

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Lutego 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach . .	71	—
„ „ „ w srebrze . .	75	80
Losy z 1860 roku „	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	221	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	105	70
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	25
100 Marek	54	65

(602) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 27. Jänner 1875, Zahl 2421, zu Recht erkannt:

In der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 2 vom 24 Jänner 1875 begründen die Artikel:

1. Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Mladočeský sjezd a dělnictvo“ den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und des in dem Artikel II. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Z. 8 R. G. Bl. bezeichneten Verbrechens und des im §. 302 St. G normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung,
2. der Feuilletonartikel „Socialista Varlin“
3. der in der Rubrik „Socialné politicky přehled“ abgedruckte, das Leichenbegängniß Ledru Rollin behandelnde Artikel begründe den Thatbestand des im §. 305 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;
4. der Artikel mit der Aufschrift „Několik slov dělnickým listům“ des im §. 65 a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;
5. der Artikel „Chicago III“ in der Rubrik „Dopisy“ den Thatbestand der in den §§ 300 und 302 St. G. normirten Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;
6. der Artikel mit der Ueberschrift „Z Brna“ den Thatbestand des in dem §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und
7. der Artikel mit der Aufschrift „Z Erlachu“ den Thatbestand des in dem §. 300 St. G normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung.

(555) **Edykt.**

L. 681. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako Sąd handlowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że założona w Brodach filia istniejąca od 30. Kwietnia 1862. z główną siedzibą w Wiedniu pod firmą „S. Basseches Erben“ jawnej spółki handlowej dla interesów spedycyjnych i komisowych, której jawnymi wspólnikami obecnie po wystąpieniu z dniem 7. Lutego 1872 spólnika Abrahama Rotha są zamieszkali w Wiedniu a czasowo w Brodach przebywający kupcy pp. Salamon Wachsman, Juliusz Basseches i Leon Basseches, tudzież wspomniona firma „S. Basseches Erben“ do rejestru handlowego dla spółek handlowych II. Tom I. str 53 i 54 dnia 23 Stycznia 1875 wpisaną została z tym dodatkiem, iż każdemu z wymienionych powyżej wspólników przysłuża prawo podpisywania firmy i zastępywania spółki, niemniej że główna siedziba tej firmy zapisana jest w rejestrze handlowym c. k. Sądu krajowego w Wiedniu Tom VII. str. 396 poz. 153/1 i 156/2,

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 11 Lutego 1875.

(556 1—3) **Edykt.**

L. 3586. C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia przyznanej Józefowi Łęckiemu od Wojciecha Sewiołka sumy 305 zł. 25 ct. c. s. c. odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa tegoż pod Nr. repart 249 w Rybny w powiecie Lisieckim, Starostwie Krakowskiem położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, przez publiczną licytacyę, w trzech terminach, dnia 6. Kwietnia, 4. Maja i 8. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w Sądzie tutejszym z dołożeniem, iż takowe na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek 301 zł. — wadyum 10%.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zajęcia i oszacowania realności można przejrzeć w registraturze tutejszo sądowej.

Liszki, 30 Grudnia 1874.

(593 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6077. Opróżnioną jest posada Zarządcy przy c. k. magazynie tytoniu i stempli we Lwowie w IX. klasie rangi a względnie posada kontrolora w X. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania, zaopatrzone w dowody uzdolnienia w rachunkowości i mianowicie dokładnej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 10. Lutego 1875.

(590 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 55/R. s. o. W skutek rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z 15 Stycznia 1875. do l. 389 i 390 rozpisuje się konkurs powtórny na następujące posady nauczycielskie w sanockim okręgu:

1. przy szkole pospolitej żeńskiej 4. klasowej w Sanoku:

a) posada kierującej nauczycielki z roczną płacą 350 zł., 50 zł za kierownictwo i 60 zł. na pomieszkanie

b) posad 3 nauczycielek z płacą roczną 350 zł. a. w.

2. przy szkole 4 klasowej męzkiej w Dynowie (pow. Brzozów)

a) posada 2o. nauczyciela z roczną płacą 350 zł. a. w.

b) dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. a. w.

3 takich samych posad przy szkole 4. klasowej w Lisku;

4. posada drugiego nauczyciela lub nauczycielki przy szkole pospolitej w Zarszynie (pow. Sanok) z roczną płacą 300 zł. i pomieszkaniem.

5. posada nauczyciela przy szkole etatowej w Nowosielcach (pow. Sanok) z roczną płacą 300 zł. i pomieszkaniem

6. posada nauczyciela przy szkole etatowej w Odrzechowej (pow. Sanok) z roczną płacą 300 zł i pomieszkaniem

7. posada nauczyciela przy szkole etatowej w Przysietnicy (pow. Brzozów) z roczną płacą 300 zł. i pomieszkaniem

8. posada nauczyciela przy szkole etatowej w Dylągowy (pow. Brzozów) z roczną płacą 300 zł. i pomieszkaniem

9. posada nauczyciela przy szkole etatowej w Lutowiskach (pow. Lisko) z płacą roczną 300 zł. pomieszkaniem i opałem

10. cztery posady przy szkołach filialnych: a) w Bażanówce (pow. Sanok)

b) w Bukowie (pow. Brzozów)

c) w Temeszowie (pow. Brzozów) w Milczy (pow. Sanok) z roczną płacą po 250 zł. i pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysluguje Radom szkolnym miejscowym.

Kompetujący o którąbądź z wymienionych posad mają prośby zaopatrzone w przepisane świadectwa do tutejszej Rady szkolnej okręgowej, a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają — za pośrednictwem swej dotyczącej Rady sz. okr. wnieść do 20 Marca 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, 10. Lutego 1875.

(615 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 916. Przy Sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 180 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25 Lutego 1875. do Prezydyum Sądu krajowego krakowskiego wnieść.

Kraków, 15. Lutego 1875.

(608 1—3) **Ogłoszenie.**

L 1089 Przy stacyach kolei Arcyksięcia Albrechta: w Morszynie, Bolechowie. Dolinie, Krechowicach, Kałuszu, Bednarowie i Maydanie zostały otworzone urzęda telegrafu dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 17. Lutego 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(569 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 211. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę ogólnego Zakładu zaopatrzenia we Wiedniu celem zaspokojenia sumy 467 zł. 69 kr. i 26 zł. 76 kr. w. a. z pn. relicytacya dóbr Ładzina, Hłumcza i Dobra w byłym obwodzie Sanockim położonych przez ugodołomną Maryę Tergondę w drodze licytacyi nabytych, dozwoloną została i odbędzie się takowa w jednym terminie a to dnia 18. Marca 1875 r. o 10. godzinie rano w biórze VI. Sądu podpisanego, na którym dobra te i niżej ceny szacunkowej w kwocie 34696 zł. 15 kr. m. k. wyznaczonej sprzedane będą.

Reszta warunków poprzednio już uchwałą tutejszo-sądową z dnia 11. Kwietnia 1856 L. 1109 potwierdzonych i Gazetą Lwowską Nr.. 95 96. i 97 ex 1856 ogłoszonych tudzież akt oszacowania i tabularny extrakt w tut. Sąd. Registraturze mogą być przejrzane.

O tej licytacyi strony sporujące — massę nieobjętą Maryi Tergende przez kuratora adwokata Smutnego ze substytucyą adwokata Baumfelda wspólną massę wierzycieli hipotecznych i poprzednich właścicieli tych dóbr przez kuratora adwokata Skórskiego ze substytucyą adwokata Illasiewicza, wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby po 20go Grudniu 1874. roku do Tabuli weszli i którym uchwała niniejsza i dalsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adwokata Regera ze substytucyą adwokata Mendrochowicza się zawiadamia.

Przemyśl, dnia 20. Stycznia 1875 r.

(548 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 179. C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia nieznanych właścicieli następujących, w drodze postępowania karnego w tym c. k. sądzie od kilku lat złożonych rzeczy, jako to:

1. pistoletu dubeltowego a 3 pojedyńczych, 1. rewolweru na 6 strzałów, 1. strzelby pojedynki, 2. krawatek, krajki, kawałka mydła, dziewięciu chustek różnego gatunku, czapki z czarnego baranka i czapki krakuski, 2 kawałków płótna, 2 pularesów, 3 wstążek, pudełka drewnianego, 7 szpilek i 4 brosz blaszanych, 4 łokci sznurka zielonego, 1 fajki drewnianej, 1. pan alonów wojskowych, 1. surduta cywilnego, a 2 wojskowych, 4 próżnych flaszeczek z pudełkiem, 1 pary sztyfletów, 1. koszuli, 1. ruskiej książeczki, żelaza sztabowego i starego razem 3 cet. 56 fnt wagi, noża pojedyńczego i ogrodowego, grzebienia, lusterka, kłódki z kluczykiem, 2. sukman, 1. kamizelki, 1. pary butów, 1. czubani, 3. worków, 1. pługa niemieckiego i żelaziwa od pługa, 1. pary chomątów, stelwagi i 4. orczyków, 1. łańcucha 2. derek, 5. świdrów, 1. kosy, 2. bię, żelaznego drąga, 2. siekier, 1. topora i dłuta 2. łopat, 1. blatu tkackiego, 1 młota, osi żelaznej, 1. rzezaka, lic i uzdeczki, 1. pary naszelników żelaznych i 1. sarniej skórki, że takowe zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi rządowej na dniu 9. Lutego 1875 w tutejszym c. k. sądzie przez publiczną licytacyę sprzedane zostały i że uzyskaną z tej sprzedaży cenę 69 złr. i 72 ct. do c. k. urzędu podatkowego w Lisku złożono, dalej że wmyśl §. 379. postęp. kar. właścicielom przez przeciąg 30. lat licząc od 3. umieszczenia tego ogłoszenia w urzędowej gazecie lwowskiej przysłuża prawo zwrotu uzyskanej ceny kupna w drodze sądowo-cywilnej żądać

Lisko dnia 13. Lutego 1875.

(550 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4200 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku sędziego polubownego z dnia 28. września 1873 celem wydobycia wywalczonej przez proszącego Jossla Rottera z Wiśnicza sumy 130 fl. w. a. wraz z procentem po 10 fl. w. a. miesięcznie od dnia 28. Grudnia 1873 liczyć się mającym, kosztami egzekucyjnemi w kwotach 1 fl. 87 kr. 1 fl 87 kr. i 5 fl 66 kr. w. a. tudzież obecnie przyznanemi w kwocie 2 fl. 81 kr. w. a. zarządza się egzekucyjna publiczna sprzedarz gospodarstwa gruntowego pod L. 9. w Małym Wiśniczu położonego w posiadaniu i własności dłużnika Michała Karczmarczyka będącego, ciała tabularnego nie mającego, już na rzecz c. k Zakładu kredyt włośc. we Lwowie na zabezpieczenie pożyczki zastawniczo opisanego, a na rzecz proszącego egzekucyjnie nadzajętego i oszacowanego z budynków mieszkalnych i gospodarczych tudzież gruntu 15 morgów 571 kwadr sążni się składającego na 2156 f. 39 kr. w. a. oszacowanego zarządza się egzekucyjna publiczna sprzedaż w 3ch terminach a to dnia 7. kwietnia 1875 dnia 12. Maja 1875 i dnia 16. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie. Warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 8. października 1874.

(589 1—3) **Edykt.**

L. 8794. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa, ogłasza niniejszem, że na dniu 8. Maja 1871 zmarła w Grzędzie Maryanna Przybytkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy sądowi tutejszemu nie jest wiadomo czyli komu i którym osobom prawa do spadku po tejże przysługują, to wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego mieć by mniemali, aby swe prawa dziedziczenia w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia zgłoszenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego obecnie ustanowiono kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Popiela tym, którzy swe prawa wykażą i zgłoszą się do spadku po przeprowadzeniu postępowania przyznanym, część ta zaś do której nikt się nie zgłosi, a gdyby nikt zgłoszenia do spadku nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny od skarbu ściągnięty zostanie.

C. k. sąd powiatowy S. II.

Lwów, dnia 26. listopada 1874.

(577) **Edykt.**

L. 533. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że Jakim Chomyk, włościanin z Szelpak w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1. lutego 1875 l. 1266 za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Denysa Soja nadany został.

Zbaraż, 8. lutego 1875.

(558) **Edykt.**

L. 5806. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, że w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 16. listopada 1874 l. 14071 Józef Adamiak, zarobnik z Iwaszkowiec za obłąkanego uznany i temuż kurator w osobie Franciszka Atamana nadany został.

Zbaraż dnia 30. listopada 1874.

(585 1—3) **Edykt.**

L. 3028. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionej na dniu 18. Stycznia 1875 do l. 3028 prośby p. Antoniny Semler o egzekucyjną na jej rzecz intabulacyę sumy pożyczkowej 2000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym Lwowskiej realności nr. $872^{1}/_{4}$ p. Feliksa Kality własnej, ustanawia dla tegoż p. Feliksa Kility obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Gregorowicza z substytucyą p. adw. dra Malinowskiego, a doręczając zapadłą w tym przedmiocie uchwałę Sądu ustanowionemu panu kuratorowi — nieobecnego o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 6. lutego 1875.

(571 1—3) **Edykt.**

L. 6297. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Józefa Knausa jako prawonabywcy Rozalii Blumenfeldowej w ilości 255 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż części realności pod l. 45 w Szczyrku położonej do Józefa Krupy należącej w dniu 3. Marca, 6. Kwietnia i 10. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej części realności wynosi 472 zł. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. — Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 47 zł. 20 ct. — Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 18 Października 1874.

(572 1—3) **Edykt.**

L. 8654. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Niemczyka w ilości 60 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l 147 w Komorowicach położonej do Maryanny Fokśińskiej należącej w dniu 2. Marca 1875. 2. Kwietnia 1875. i 7. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2912 zł. $46^{1}/_{4}$ ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 292 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała, 10. Listopada 1874.

(530 1—3) **Edykt.**

L. 5957. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, iż Franciszek Cich czyli Wąsowicz zmarł 26. Lipca 1873. w Eibenschütz niepozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i które osoby prawo do spadku mają, przeto wzywa wszystkich jakiekolwiek prawa roszczących, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc swe prawa dziedziczenia wykazali i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego Łukasza Turczyniewicza mieszkańca Kopyczyniec kuratorem ustanowiono, jako bezdziedziczny fiskusowi wydanym zostanie.

Kopyczyńce, 31. Grudnia 1874.

(532 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3213. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej p. Stanisława Orszulskiego w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż części gruntu pod Nr. 30 w Dulczy małej około 4 morgów obejmującej, wraz ze stojącem na takowej domem mieszkalnym, jakoteż budynków na gruncie pod Nr. 46 tamż wystawionych, t. j domu mieszkalnego stajni i stodoły, własnością Katarzyny i Walentego Bielatów będących, w jednym tylko terminie na dniu 15. Marca 1875. o godzinie 10. rano w sądzie pod warunkami rezolucyą z dnia 31. Sierpnia 1873. l. 374 objętemi, a w numerach 235, 236 i 238 gazety Lwowskiej z r. 1873. ogłoszonemi, z tą atoli zmianą, iż realności powyższe na terminie tym także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów, 19. Grudnia 1874.

(533 1—3) **Edykt.**

L. 8492. C. k Sąd powiatowy w Kętach z polecenia i w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek podania małżonków Izaka i Tekli Brenner de praes 12 Grudnia 1873. L. 19 951 na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży ddto Kęty 3. Stycznia 1872. między małżonkami Janem Stawowczykiem i Urszulą 1 śl. Zielińską, 2 śl. Stawowczykową, jako sprzedawcami z jednej, zaś małżonkami Izaakiem i Teklą Brenner, jako kupicielami z drugiej strony zawartego, w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w księgach gruntowych gminy Witkowic, dnia 9. Września 1874. nowe ciało tabularne, dla realności pod Nr. k. 77 w Witkowicach położonej, składającej się z domu mieszkalnego, z drzewa wybudowanego wraz ze stajni i ze stodoły, z parcel pod budowlami Nr. top 73 i 74 obejmujących 118⁰ kw. z gruntu ornego oznaczonego parcelami pod Nr. top 1349, 1360 1361 obejmującego 2 morgi 1137⁰ kw. z pastwisk pod Nr. top. 1348 i 1349 obejmujących 495⁰ kw. i z nieużytku pod Nr. top. 1773 obejmującego 100⁰ kw. czyli ogółem całej przestrzeni 3 morgi 250⁰ kw., która graniczy od północy z gruntami Antoniego Śmiałowskiego, do zachodu i południa z gruntami Michała Niedzieli, a ze wschodu z realnością pod l. 71 należącą do funduszu szkolnego gminy Witkowic założonym, i w tymże Izaak i Tekla małżonkowie Brenner za właścicieli tejże realności wpisani zostali. Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przez dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego, co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa, lub też innego jakiego prawa, do intabulacyi zdolnego, aby tę swoją pretensyę oraz z żądanem prawem pierwszeństwa, przy dołączeniu dotyczących dokumentów, w c k. Sądzie powiatowym w Kętach w terminie 3 miesięcznym, to jest aż do dnia 30. Kwietnia 1875. zgłosili, gdyż w razie przeciwnym, utraciliby w myśl §. 6. u. k. z dnia 25. Lipca 1871. L. 96 dz. u. p. prawo do urzeczywistnienia owej pretensyi swoich, przeciw trzecim osobom, które w dobrej wierze nabyli prawa tabularne, na mocy niezakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym, bez względu czyliby prawa ich z jakiejbądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widoczne były, lub choćby jakie podanie tego prawa się tyczące, do Sądu wniesionem było.

Przywrócenie w stan pierwotny lub przedłużenie tego terminu edyktalnego, nie ma miejsca.

Kęty, 22 Grudnia 1874.

(586 1-3) **Edykt.**

L. 8891. Lwowski Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznaną Leę Riesenbach, że w skutek wydanego przeciw tejże na rzecz Perli Ulrich nakazu zapłaty sumy 235 złr. z dnia 18 grudnia 1874 l. 71508, kuratorem dla niej p adw. kraj. Dr. Schaff z zastępstwem adw. kraj. dra Berlinera zamianowany został.

Wzywa się przeto Leę Riesenbach, by się w prawnym terminie bądź do kuratora bądź też osobiście lub przez zastępcę do Sądu tutejszego tem pewniej zgłosiła, ile że z zaniechania wyniknać mogące skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 17. lutego 1875.

(545) **Obwieszczenie.**

L. 883. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, zarządził pod dniem 3. Lutego 1875. wpisanie w rejestr spółek zarobkowych i gospodarskich firmę „spółka rolnicza zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ z statutem tejże z dnia 17. Grudnia 1874, wedle którego

1. Towarzystwo rolników zawiązane dnia 17. Grudnia 1874. w myśli ustawy z 9. Kwietnia 1873. l. 70 Dz. ust. państwa ma za cel:

a) dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie rolniczem i rolniczo-przemysłowem z kasy własnego towarzystwa;
b) pośredniczenie w nabywaniu na zasiew potrzebnego zboża i nasion, lub wymiana tychże;
c) pośredniczenie w nabywaniu potrzebnych w gospodarstwie maszyn lub narzędzi;
d) ułatwienie członkom sprzedaży produktów rolnictwa na rachunek danych im zaliczek lub na ryczałtowe zapłaty;
e) ułatwienie w wydzierżawianiu lub nabywaniu majątków ziemskich, w parcelacyi większych lub komasacyi mniejszych.

2. Siedzibą zarządu Towarzystwa jest król. miasto Tarnopol.

3. Czas istnienia tej spółki jest nieograniczony.

4. Fundusze tej spółki rolniczej powstają:

a) z wstępnego $\frac{1}{4}$ od % od rocznego czynszu dzierżawy lub od przychodu na fundusz rezerwowy;
b) z udziałów, których wysokość ustanawia się na 50 zł. jako minimum, a które się tworzą z 5% od rocznego czynszu dzierżawy lub od deklarowanego przychodu;
c) z pożyczek przez Towarzystwo zaciąganych;
d) z procentów od pożyczek członkom udzielonych;
e) z prowizyi komisowej przy kupnie i sprzedaży produktów;
f) z prowizyi komisowej przy nabywaniu maszyn gospodarskich;
g) z prowizyi komisowej za ułatwienie w wydzierżawianiu, nabywaniu, oraz w parcelacyi większych, lub komasacyi mniejszych majątków;
h) z kapitałów na rachunek bieżący złożonych.

5 Organa Towarzystwa są: A) Dyrekcya, B) Rada nadzorcza, C) Ogólne zgromadzenie członków.

do A) Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów, których wybiera na przedstawienie rady nadzorczej rgólne zgromadzenie na lat 3, oraz 3 zastępców z grona rady nadzorczej przez takową oznaczonych;

do B) rada nadzorcza składa się z 10 członków, których wybiera ogólne zgromadzenie absolutną większością głosów na przeciąg lat trzech;

do C) Na ogólnych zgromadzeniach wykazują członkowie Towarzystwa przysługujące im prawa.

Ogólne zgromadzenia odbywać będą swe posiedzenia zwykle w pierwszym kwartale każdego roku.

6. Towarzystwo zastępuje Dyrekcya.

7. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch dyrektorów.

8. Podpis na Towarzystwo uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący pod firmą Towarzystwa wypisaną lub wyciśniętą, swoje podpisy umieszczają.

9. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa, jak również dokumenta obowiązujące takowe, wychodzić powinny pod firmą Towarzystwa i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi.

10. Do publicznych ogłoszeń użyje Towarzystwo któregokolwiek z czasopism lwowskich.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 3. Lutego 1875.

(539 1—3) **Edykt.**

L. 35.097. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Długockiego, że przeciw niemu sub praes. 7. Grudnia 1874. l. 35.097 p. Mojżesz Rittermann z Podgórza o zapłacenie sumy wekslowej 130 zł. w. a. wniósł pozew, i że w załatwieniu którego pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty do liczby 35.097 wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego pana Franciszka Długockiego jest niewiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tegoż pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Hajdukiewicza z substytucyą p. adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 11. Grudnia 1874.

(592 1—3) **Edykt.**

L. 3158. C. k. Sąd krajowy lwowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Sylwery Skolimowski przeciw z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Zofii z Krasinskich księżnej Lubomirskiej t. j. Zofii z Krasińskich Wodzickiej, Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, Franciszce z Krasińskiej ks. Kurlandyi i Barbarze Swidzińskiej a raczej jej spadkobiercom Anieli Szymanowskiej, Janowi Swidzińskiemu, Franciszce Kuszlowej, Maryannie Jabłonowskiej, Zofii Karczewskiej, Kajetanowi i Bonie mał. Karczewskim i Krystynie Swidzińskiej, — dalej spadkobiercom Józefa Ossolińskiego t. j. Maryannie Mniszchowej, Teresie Potockiej i Sewerynowi Potockiemu a na wypadek ich śmierci ich nieznajomym spadkobiercom pod dniem 22. Lipca 1865. do l. 37.777 wniósł pozew o wykreślenie sumy 324.000 zł. pol. na Winnikach i połowie Macoszyna Dom. 83, pag. 224 n. 32 et pag. 351 n. 36 on. ciążącej, w skutek czego uchwałą z dnia 28. Lipca 1865. do l. 37.777 postępowanie ustne wprowadzono. Ponieważ miejsce pobytu wszystkich wyż wymienionych pozwanych nie jest wiadome przeto do zastępywania tychże na koszt i szkodę powoda — c. k. Sąd krajowy lwowski dekretem z dnia 28. Lipca 1865. do l. 37.777 adw. Dr. Krattera z zastępstwem przez adw. Dr. Roińskiego zamianował z którym niniejsza sprawa wedle przepisów galic. ustawy sądowej jest w toku i uchwałą z dnia 23. Stycznia 1875. do l. 3158 termin do ponownej rozprawy i do sporządzenia spisu aktów na dzień 15. Marca 1875. o godzinie 11. przed południem odroczonym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa Sąd pozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 23. Stycznia 1875.

(611 1—3) **Edykt.**

L. 508. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Woli batorskiej pod l. 338 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie należytości P. Mojżeszowi Rittermanowi w kwocie 120 zł. a. w. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 15. Marca 1875. o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena zacunkowa i wywoławcza wynosi 495 zł. wadyum zaś 49 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, 8. Lutego 1875.

(596 1—3) **Edykt.**

L. 9125. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Władysława Burzyńskiego, że wskutek prośby Teodora Mihalowitz z 16. Lutego 1875. l. 9125 nakaz płatniczy sumy 54 zł. z pn. przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Kuczkiewiczowi, któremu zastępcę Dr. Szwedzickiego przydano, doręczony został.

Lwów, dnia 18. Lutego 1875.

(612 1—3) **Edykt.**

L. 10.562. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje do wiadomości, że na żądanie Jakóba Hermelina w celu zapłacenia 24 zł. z przyna-

(594 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 45.987. Od dnia 1. Stycznia 1875. będą sprzedawać się zmienione znaczki stemplowe (marki) wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet na 1 i 2 ct., a mianowicie:

a) znaczki stemplowe na $\frac{1}{2}$ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct, 10 ct, 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct., 75 ct. i 90 ct. — tudzież 1 zł., 2 zł., 2 zł. 50 ct., 3 zł., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 10 zł., 12 zł., 15 zł. i 20 zł.;

b) znaczki stemplowe do kalendarzy na 6 ct.

Będące teraz w używaniu marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 31. Stycznia 1875. całkiem z używania

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 31. Stycznia 1875. równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą takie prawne skutki, jakie według ustaw o należytościach połączone są z nieostemplowaniem.

Od dnia 1. Lutego do 30. Kwietnia 1875. (włącznie) będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nieużyte marki stemplowe na nowe marki z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30. Kwietnia 1875. nie ma miejsca ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych ani jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Lwów d. 19. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 45 987. Vom 1. Jänner 1875 an werden geänderte Stempelmarken aller Kategorien (mit alleiniger Ausnahme der Zeitungs-Stempelmarken zu 1 kr. und 2 kr.) in den Verschleiß gesetzt, und zwar:

a) Stempelmarken zu $\frac{1}{2}$ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr., 7 kr., 10 kr., 12 kr., 15 kr, 25 kr., 36 kr., 50 kr, 60 kr., 75 kr. und 90 kr. — dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl. 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl, 6 fl., 7 fl., 10 fl., 12 fl., 15 fl. und 20 fl.

b) Kalenderstempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kategorien werden mit dem 31. Jänner 1875 gänzlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 31. Jänner 1875 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleichzuhalten, und zieht die auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1. Februar bis einschließlich 30. April 1875 bei den Stempelmagazins-Aemtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30. April 1875 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken Statt.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 19. October 1874.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 45.987. Ôтъ дня 1. Ꙗнȣарѧ 1875. бȣдȣтъ продаванїи змѣненнїи знаки стемплевїи (марки) всѣхъ категорый зъ однымъ изатьемъ знакôвъ стемплевыхъ до часописы на 1 и 2 сот. а именно:

а) знаки стемплевїи на $\frac{1}{2}$ сотного, 1 сот., 2 сот., 3 сот., 4 сот., 5 ст., 7 ст., 10 ст., 12 ст., 15 ст., 25 сот., 36 сот., 50 сот., 60 сот., 75 сот. и 90 сот., — такожь на 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 сот., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр., 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр.;

в) знаки стемплевїи до временникôвъ на 6 сот.

Бȣдȣчїи теперъ въ оуживаню марки стемплевїи всѣхъ повыжше вычисленыхъ категорїй выйдȣтъ зъ днемъ 31. Ꙗнȣарѧ 1875. цѣлкомъ изъ оуживанїѧ.

Протое оуживанье тыхъ знакôвъ стемплевыхъ по дню 31. Ꙗнȣарѧ 1875. рôвнати сѧ бȣдетъ совсѣмъ неостемплеваню и потѧгнетъ за собою такїи правнїи слѣдствїѧ, якїи пôслѧ оуставъ о належитостѧхъ полȣченїи сȣть съ неостемплованьемъ.

Ôтъ дня 1. Феврȣарѧ до 30. Апрілѧ (включно) бȣдȣтъ оурѧдовїи магазины стемплевїи безплатно вымѣнювати вышлїи зъ оуживанїѧ а не оуживанїи марки стемплевїи на новїи марки зъ захованьемъ истнȣючихъ въ тôй мѣры переписôвъ.

По дню 30. Апрілѧ 1875. не мае мѣстцѧ ани вымѣна знесеныхъ знакôвъ стемплевыхъ ани жадное инное вынагороженье за тїиже.

Зъ ц. к. финансовой Дирекцїи краевой

Львôвъ, дня 19. Октобрѧ 1874.

eżytościami przedsięwziętą będzie na dnin 30. Marca 1875. o 10. godzinie rano, w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż realności pod l. 12 w Zarudcach Jurka Kaliniaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, także poniżej ceny szacunkowej 185 zł. w. a. wynoszącej.

Chęć kupienia mający złożą wadyum 18 zł. 50 ct. w. a. w gotówce

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów, 20. Stycznia 1875.

(603 1—3) **Edykt.**

L. 3570. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że ku zaspokojeniu przyznanych c. k. uprz. akc. bankowi hipotecznemu sum 23 zł. a. w. wraz z 6% odcetkami od dnia 20. Listopada 1871, bieżącemi tudzież kwoty 12 ct tytułem $\frac{1}{2}$% prowizyi, 23 zł. w. a. wraz z 6% odsetkami od dnia 20. Maja 1872. bieżącemi i 12 ct tytułem $\frac{1}{2}$% prowizyi i 475 zł. 93 ct. w. a. wraz 7% odsetkami od 20. Listopada 1872. aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi z przynależnościami przymusowa sprzedaż realności $268\frac{3}{4}$ Anny Prima a względnie jej spadkobiercy Jędrzeja Prima własnej przy terminach licytacyjnych, 5. Kwietnia, 10. Maja i 7. Czerwca 1875. o godz. 10. rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 1521 zł., wadyum kwota 153 zł. a. w. Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia, wierzyciele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznanych zaś i tych, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 13. stycznia 1875. do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę dozwalająca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dr. Weissa ustanowionego się zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 6. Lutego 1875.

(613 1—3) **Edykt.**

L. 11.174. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie Markusa Fraenkla w celu zaspokojenia sumy 327 zł. 5 ct. w. a. z większej 388 zł. w. a. pochodzącej z przynalezytościami, przymusowa sprzedaż realności młyńskiej pod l. kons. 60 i 61 st. 59 now. w Brzuchowicach, do masy spadkowej ś. p. Stefana Prymy a względnie do tegoż spadkobierców należącej, na 10.396 zł. 25 ct. w. a. oszacowanej, w drodze licytacyi w jednym terminie na dniu 31. Marca 1875. o godzinie 10. przed południem, także poniżej ceny szacunkowej, w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Chęć kupienia mający ma złożyć wadyum 1040 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych według kursu ostatniego w gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25. Stycznia 1875,

(616 1—3) **Konkurs.**

L. 264/pr. Celem obsadzenia posady Sędziego przy c. k. Sądzie powiatowym w Glinianach w VIII. klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną i dodatkiem aktywalnym rozpisuje się konkurs z terminem czterych tygodni.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe w powyższym terminie w drodze przepisanej przedłożyć niniejszemu Prezydyum.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, 19. Lutego 1875.

(517 3—3) **Edykt.**

L. 24.443. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski obwieszcza niniejszem, że w wytoczonym pod dniem 14. Grudnia 1874. do l. 24.443 sporze Kazimiery Homolaczowej przeciw Marcelemu hr. Potockiemu, Katarzynie Rejowej, Eleonorze hr. Skarbek i Aleksandrowi hr. Oborskiemu o uznanie prawa hypoteki obowiązku zaspokojenia potrzeb drzewa parochów i poddanych z pn. w stanie biernym dóbr Ilkowice z przyl. dom. 91 p. $285\frac{1}{2}$ n. 46 on. i t. d. intabulowanego za zgasły i ekstabulować się mający, ustanowionym zostaje dla pozwanych niewiadowych z życia i miejsca pobytu, lub ich spadkobierców i prawonabywców kuratorem p. adw. Dr. Psarski z zastępstwem p. adw. Dr. Grabczyńskiego w Tarnowie, celem wniesienia pisemnej obrony w dniach 90.

Tarnów, 14. Stycznia 1875.

(566 3—3) **Edykt**

Nr. 1710. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Markusa Rappa i Szyfrę Berger, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dn. 1. marca 1873 L. 3587, którą na prośbę Bernarda Rappa dozwolono wydzielenie części z realności pod L. $412\frac{2}{4}$ i $442\frac{2}{4}$ i utworzenia z nich nowego ciała tabularnego pod L. $766\frac{2}{4}$ z przeniesieniem wszystkich ciężarów realności pod L. $412\frac{2}{4}$ i $442\frac{2}{4}$ na nowo utworzyć się mające ciało tabularne jako na hipotekę łączną — ustanowił kuratora w osobie adw. Dra Balka z zastępstwem adw. Dr. Sokala

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów 29. Stycznia 1875.

(540 3—3) **Edykt.**

Nr. 1133. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi 128 złr. 122 złr. z pn. przez Jędrzeja Nowaka przeciw masie Izaka Fiszgrunda wyrokiem z 15. grudnia 1867 L. 2694 wywalczonej, dnia 25. marca, 12 kwietnia 1875 każdą razą o 10 godz rano, przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności $\frac{1}{8}$ roli Kozłówki w Budzowie pod Nr. 184 położonej, ciało tabularne, Tom II. pag. 5 na Izaka Fischgrunda właściciela w Sądzie Kalwaryjskim zapisanej, na 409 złr. 50 ct oszacowanej, na których takowa jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania będzie cena szacunkowa, jako wadjum 41 złr. które licytanci naprzód złożyć mają.

Gdyby sprzedarz w powyższych terminach do skutku nie przyszła, do ułożenia lżejszych warunków, wierzycieli na dzień 22 kwietnia 1875. — 9 godzinę rano wzywa się.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania, wyciąg hypoteczny wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

Dla niewiadomych wierzycieli hypotecznych ustanowiono Jana Wojtanka Budrowianina kuratorem.

Maków 13. Stycznia 1875.

(588 3—3) **Edykt.**

L. 71821. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa niniejszem edyktem posiadaczy zagubionych dwóch kwitów c. k. kasy fabryki tytoniu w Winnikach a to:

a. Kwitu tejże kasy z 9. lutego 1874 Nr. 45 Jour. Art. 10 na złożenie kaucyi 500 zł. w. a., dotyczącej przystawy 2.000 centnarów liścia tytoniowego.

b. Kwitu tejże kasy z 9. lutego 1874 Nr. 46 Jour. Art. 11. na złożenie kaucyi 645 zł. w. a. dotyczącej przystawy 516 cnt. 53 fnt. liścia tytoniowego, na imię Lewika Schnegersohna opiewających, by te w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni c. k. Sądowi krajowemu przedłożyć, ileże takowe w razie przeciwnym po upływie rzeczonego terminu za amortyzowane i skutku prawnego pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 19. grudnia 1874.

(525 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8876 C. k. Sąd powiatowy Rohatyński podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu przynależnej sumy 281 zł. odbędzie się w terminach 24. Marca 14. Kwietnia 28. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym publiczna licytacya, pod liczbą 30 w Jawczu położonej Mikołajowi i Nastce Soroniewiczom przynależnej, na 800 zł. oszacowanej realności gruntowej.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, przy trzeciej także niżej takowej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 80 zł. akt oszacowania i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rohatyn 5. grudnia 1874.

(557 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4237. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Izaaka Binstoka celem zaspokojenia pretensyi 168 zł. 20 ct. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu w dniach 15. marca 15. kwietnia i 24. maja 1875 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. kons. 8 w Nowosiółkach przednich położonej ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z gruntów i budynków do dłużnika Iwana Łackiego należącej, przy których to terminach realnośc ta a to przy pierwszych dwóch tylko za cenę szacunkową lub wyżej przy 3 terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi się sądownie sprawdzoną wartość w kwocie 747 zł. w. a.

Wadyum wynosi 74 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Uhnów dnia 11. Stycznia 1875.

(551 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4636. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 366 złr. 4 kr. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 14. Lutego 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 32 kr. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 11 kr. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $^{25}/_{18}$ w Borowny położonej, dłużnika Dawida Akermanna własnej, ciała tabularnego nie mającej, z gruntu ornego i lasu w przestrzeni 10 morgów 1354 □ sążni się składającej na 1355 złr. 81 kr. w. a. oszacowanej — w 3 terminach a to dnia 31. Marca 1875 dnia 28. kwietnia 1875 i dnia 26. maja 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można — w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. wadyum 10 pocent 80 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy
Wiśnicz dnia 20. listopada 1874.

(541 2—3) **Edykt.**

L. 2734- C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Antoniego Gołogurskiego de praes. 16. Stycznia 1875. l. 2734 o intabulacyę uznania Jana i Antoniego Humlerów iż kontraktem z dnia 23. Marca 1862, część realności pod l. $427\frac{4}{4}$ im po Janie Humlerze (ojcu) przypadłą Józefie Czyżyńskiej sprzedali w stanie czynnym realności pod l. $427\frac{4}{4}$ uchwałą na dniu 30. Stycznia 1875. do l. 2734 wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Humlerowi do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem Edyktem Jana Humlera aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 30. Stycznia 1875.

(552 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4637. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 196 zł. a. w. wraz z procentem po 12% od 14. Lutego 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, tudzież dalszym procentem po 3% od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej — wraz z kosztami w kwocie 7 zł. 82 ct. a. w. i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 5 zł. 11 ct. a. w. przyznanemi, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 29/4 w Borowny położonej, dłużnika Józefa Guta własnej ciała tabularnego niemającej, z gruntu w przestrzeni 7 morgów 540 kw. sążni i z budynków mieszkalnych i gospodarczych się składającej na 1117 zł. 19 ct. a. w. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 31. Marca 1875., dnia 28. Kwietnia 1875. i dnia 26. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem, pod warunkami, które w tu-sądowej registraturze przejrzeć można — w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cena wywołania stanowi 800 zł. a. w. wadyum 10 procent, 80 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 20. Listopada 1874.

(554 2—3) **Edikt.**

Z. 14.425. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß über das Ersuchschreiben des löblichen k. k. Landesgerichtes in Wien, vom 6. November 1874 Z. 75.071 zur Hereinbringung des ausstehenden Capitalrestes pr. 6727 fl. 41 kr. öst. W. sammt 6% Zinsen vom 22. April 1873 angefangen, den vom Verfallstage der einzelnen Interessenraten bis zum Zahlungstage berechneten 6% Verzugszinsen, der bisher mit 9 fl. 30 kr. aufgelaufenen und mit Inbegriff der baren Auslagen in Allem und Jedem auf 78 fl. 30 kr. öst. W. bestimmten Executionskosten, so wie der erweislichen weiteren Executionskosten, die zu Gunsten der k. k. privilegirten österreichischen Nationalbank in Wien bewilligt executive Feilbietung der den Schuldner und zwar: dem minderjährigen Stanislaus Halaway in 9/18, der Frau Vitalia Halaway verehelicht Orłowska in 7/18 und der minderjährigen Maryanna Halaway in 2/18 gehörigen Häuser sub Nr. 215 und $216\frac{1}{4}$ sammt Zugehör in Stanislau pag. 169 n. 5 haer. hiemit ausgeschrieben wird, diese Feilbietung wird nun beim k. k. Kreisgerichte in Stanislau unter folgenden hiemit genehmigten Feilbietungs-Bedingungen vorgenommen werden:

1. Zur exekutiven Feilbietung der oben spezifizirten Realitäten sub Nr. 215 und $216\frac{1}{4}$ sammt Zugehör werden drei Termine und zwar: auf den 1. April, 7. Mai und 3. Juni 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags bestimmt.
2. Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 26.000 fl. ö. W. angenommen. Im ersten u. zweiten Termine werden diese Realitäten nicht unter dem Ausrufspreise, im dritten nicht unter 16.000 fl. öst. W. verkauft werden.
3. Diese Realitäten werden in Pausch- und Bogen ohne Gewährleistung verkauft.
4. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises, das ist 2600 fl. öst W. im Baren in Bücheln der galizischen Sparrcasse oder nach dem letzten Kurse in Pfandbriefen, sei es des galizischen Kreditinstitutes oder der Nationalbank, oder in galizischen Grundentlastungs-Obligationen, als Vadium zu Händen der Licitations-Commission zu erlegen, die Nationalbank ist von diesem Erlage des Vadiums befreit.

Das Vadium des Erstehers in wieferne es im baren Gelde erlegt ist, wird in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Licitanten aber nach Beendigung der Licitation zurückgestellt, die übrigen Feilbietungs-Bedingnisse und der betreffende Grundbuchsauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon wird die ansuchende k. k. privilegirte Nationalbank in Wien, so wie auch die Executen Vitalia Halaway verehelicht Orłowska, der minderjährige Stanislaus Halaway zu Händen seiner Vormünderin Frau Teofila Halaway und die minderjährige Maryanna Halaway zu Händen ihres Vormundes Josef Lityński — wie auch die k. k. Finanz-Prokuratur in Lemberg, Namens des hohen Aerars, alle unter gleichzeitiger Zustellung des Bescheides des k. k. Wiener Landesgerichtes vom 6. November 1874 Zahl 75.071, sodann die Hypothekar-Gläubigerin Emilia de Bowar Halaway, endlich alle jene Satzgläubiger, die nach dem 29. Jänner 1874 dingliche Rechte auf obgenannte Häuser erworben haben, oder denen die Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten, durch den hiemit in der Person des Herrn Advokaten Dwernicki mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Szydłowski bestellten Curators und mittelst Edikts verständigt.

Stanislau, den 30. Jänner 1875.

(549 2—3) **Edykt**

Nr. 4986 C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym odbędzie się w 3 terminach to jest na dniu 15. kwietnia 1875, na dniu 13. maja 1875 i na 10 czerwca 1875 każdego razu o godzinie 9. przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności rustykalnej w Lutowiskach pod L. k. 149 położonej do masy nieobjętej Chuny Józefa dw. im. Messera należącej na zaspokojenie pretensyi Hersza Meilecha dw. im Messera jako prawonabywcy Fiszla Aberdama w kwocie 114 złr. 49 ct. w. a.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300 złr.

2. Chęć kupienia mający są obowiązani przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej sprzedać się mającej realności w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom na żądanie każdego czasu, a w każdym zaś razie po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

3. Chęć kupienia mającym wolno jest akt opisania i detaksacyi i warunki licytacyjne aż do dnia licytacyi w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach, zaś w dniu licytacyi przy komisyi licytacyjnej przeglądnąć — a względem zaległych podatków odseła się tychże do c. k. urzędu podatkowego w Lisku.

C. k. Sąd powiatowy
Lutowiska dnia 30 grudnia 1873.

(576 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 834 C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Prusie dnia 26. Lutego 1875 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Rawa 13. Lutego 1875.

(564 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1207 C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu, niniejszem powszechnie wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Harbanda przeciw Janowi i Helenie Dawidowiczom o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie na dniu 4. marca 1875 publiczna licytacya realności pod l. 1163 w Tarnopolu położonej, a do wspomnionych dłużników należącej, która to realność przy powyższym terminie za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu przedaną będzie.

Przed rozpoczęciem licytacyi należy

jako wadyum kwotę 108 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Co do bliższych warunków odbyć się mającej licytacyi odseła się strony interesowane do aktów dotyczących. w registraturze tutejszego Sądu złożonych

Tarnopol, 3. Lutego 1875

Doniesienia prywatne.

Za 2 złr. w. a.

pozbędzie się każdy najuporczywszej

MIGRENY

za pomocą **środka zewnętrznego**, zupełnie nieszkodliwego a od 4 lat stokrotnie wypróbowanego, który przesyłam wraz z instrukcyą używania i zachowania się, za przekazem lub zaliczką 2 złr 16 cnt.

M. Dr. Edward Madejski.

Lekarz we Lwowie. Ul. Sobieskiego l. 18.

Podziękowanie Nr. 5.: „W skutek użycia środka przeciw migrenie przez Pana mi przysłanego, uwolniony zostałem od strasznego bolu głowy. Zdaje mi się, żem się dopiero narodził, gdyż mi warjacya już przychodziła, tak okropnie cierpiałem przez jedenaście lat. Używałem przedtem różnych lekarstw i różne wody piłem, lecz nigdy mi nic nie pomogły. Przecież dał Bóg takiego lekarza, co wynalazł tak cudowne krople.

Otóż Bogu niech będą dzięki i Panu doktorowi za jego pomoc.

Sielec, dnia 28. Sierpnia 1874.“

Ludwik Nahorecki, leśniczy.

Podziękowanie Nr. 9.: „Vor allem muss ich Ihnen meinen innigsten Dank für Ihre meiner Frau ertheilte Hilfe gegen Migräne ausdrücken. Sie ist mit der Zeit vollkommen zufrieden mit diesen Tropfen, daher bitte ich um gütige Einsendung noch eines Fläschchens.

Kalnica, 15. November 1874.

Felix Laurent, Ingenieur.

196 7)

(620 1—3)

KSIĘGARNIA

F. H. RICHTERA

w Lwowie — poszukuje

Praktykanta

547 2—3

Dzierżawa.

L. 34624 Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia dóbr „wschodnia część Pniatyna“ w Starostwie Przemyślańskiem położonych do fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego należących, na sześć (6) po sobie następujących od dnia 1. Kwietnia 1875 liczyć się mających lat, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 10. Marca 1875 o godzinie 10 przed południem w I. biurze Magistratu, przeprowadzoną będzie.

Dobra te zawierają obszaru 132 morg. 61 kwadr. sążni i wydzierżawiają się z prawem propinacyi i jedną karczmą, na opał wyznacza fundacya ośm sągów twardego drzewa.

Cenę wywołania, ustanawia się na sumę 600 zł. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego.

Do wyż wymienionego obszaru gruntu, dodaje się 50. morgów wyrąbanego lasu, a co roku przydanem będzie 25 morgów takiego porębowiska, za które dzierżawca oprócz ofiarowanego czynszu rocznego po 3 zł w. a. za każdy dodany mu morg tytułem rocznego czynszu dodany mu morg tytułem rocznego czynszu dopłacać winien będzie.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyi, przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7. Lutego 1875.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 20. Lutego r. b. począwszy aż do dalszego postanowienia wchodzi w życie w związku kolejowym Szczecińsko-galicyjskim-rumuńskim

nowa taryfa specyalna dla transportu drzewa

w ładunku w całych wozach

pomiędzy niektóremi stacyami kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, kolei galic. Karola-Ludwika i kolei północnej Cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyą Szczecinem z drugiej strony.

Równocześnie przystępuje także kolej Arcyksięcia Albrechta ze stacyami Szczerzec, Stryj, Bolechów, Dolina i Kałusz. z transportem i innych towarów do bezpośredniego obrotu kolejowego w kierunku do Szczecina via Lwów.

Odnośny, ku temu zaprowadzony dodatek II. do taryfy z dnia 1. Września 1873 dla związkowego obrotu towarowego Szczecińsko-galicyjsko-rumuńskiego, oznacza przypadające bezpośrednie opłaty taryfowe i może być nabytym w biurach naszej Dyrekcyi ruchu, na naszych stacyach związkowych, jako też w naszym ekonomacie we Wiedniu.

Lwów w Lutym 1875.

(633 1—3)

Dyrekcya ruchu.

(610 1—2)

C. k. uprzywil. kolej Acyks Albrechta

Ogłoszenie.

Gdy pierwsze nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta, odbyte dnia 15. Lutego 1875, odroczyło powzięcie uchwał co do przedmiotów postawionych na porządku dziennym polecając zarazem radzie zawiadowczej zwołanie nowego walnego zgromadzenia w przeciągu 5. tygodni,

zwołuje się zatem drugie nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARZUSZÓW

c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta na dzień 22. marca 1875,

godzinę 10. przed południem do sali austr stowarzyszenia inżynierów i architektów w Wiedniu (oesterr. Ingenieur und Architecten Verein in Wien, Stadt, Eschenbachgasse Nr. 9.)

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie o stanie budowy i położeniu finansowem towarzystwa. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego obranego na walnem zgromadzeniu z dnia 15. lutego 1875. Powzięcie uchwał pod tym względem.

2) Zawiadomienie o wykupnie efektów towarzystwa nominalnej wartości 7½ milionów złotych oraz wniosek zmiany odnośnych paragrafów statutów, względnie redukcyi kapitału akcyjnego.

3) Wniosek skonsolidowania długu ruchumego.

4) Zmiany statutów.

5) Wybór nowej rady zawiadowczej.

Pp. akcyonaryusze uprawnieni do głosowania, którzy życzą sobie wziąć udział w temże walnem zgromadzeniu, zechca w myśl § 34 statutów złożyć takowe najpóźniej do 8. marca 1875 w banku franko-austryackim w Wiedniu (Franko-oesterreichsche Bank, Wien, Stadt Wallnerstrasse Nr. 6) lub też w banku austryacko-niemieckim (Oesterreichisch-deutsche-Bank) w Frankfurcie nad Menem.

Składając akcye należy dołączyć dwie konsygnacye, ułożone w porządku arytmetycznym i opatrzone własnoręcznym podpisem podającego.

Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z poświadczeniem odbioru otrzyma podający i tylko za zwrotem tej konsygnacyi wydane zostaną akcye po odbyciu walnego zgromadzenia.

Zwraca się uwagę pp. akcyonaryuszów, iż według §. 35. statutów akcyonaryusz może tylko przyjąć jedno pełnomocnictwo i że mocodawca winien mieć sam uprawnienie do głosowania. Pełnomocnictwem tem należy wykazać się najpóźniej na dwa dni przed zebraniem walnego zgromadzenia w biórze centralnem towarzystwa w Wiedniu (Stadt Canovagasse Nr. 3., 1 Stock).

W Wiedniu, d. 17. lutego 1875. **Rada zawiadowcza.**

(Przedruk nie opłaca się).

K. k. priv. Erzherzog Albrecht Bahn

Kundmachung.

Nachdem die am 15. Februar 1865 stattgefundene erste außerordentliche General-Versammlung der Actionäre der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn die Beschlußfaßung über die auf der Tagesordnung befindlichen Gegenstände vertagt und den Verwaltungsrath aufgefordert hat, binnen 5 Wochen eine neue General-Versammlung auszuschreiben,

so wird hiemit die zweite außerordentliche

General-Versammlung der Actionäre

der k. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn **auf den 22. März 1875** Vormittags 10 Uhr im Saale des österr. Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien, Stadt, Eschenbachgasse Nr. 9 einberufen.

Tagesordnung.

1. Bericht über den Stand der Baues und die finanzielle Lage der Gesellschaft. Bericht des in der General-Versammlung vom 15. Februar 1875 gewählten Prüfungs-Comité. Beschlußfaßung über die Anträge.

2. Mittheilung über den Rückkauf von 7½ Milionen Gulden Titres der Gesellschaft und demgemäß Antrag auf Änderung der einschlägigen Paragraphe der Statuten, respective Reduction des Actienkapitals.

3. Antrag betreffs Consolidirung der schwebenden Schuld.

4. Statutenänderungen.

5. Neuwahl des Verwaltungs-Rathes.

Die stimmberechtigtem Herren Actionäre, welche an dieser General-Versammlung theilzunehmen wünschen, wollen ihre Actien in Gemäßheit des §. 34 der Statuten bis spätestens 8. März 1875 in Wien bei der franco-österreichischen Bank, Stadt, Wallnergaße 6, oder in Frankfurt a/m bei der österreichisch-deutschen Bank deponiren.

Der Erlag der Actien hat unter Anschluß zweier aritmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen.

Ein Exemplar der Consignation erhält der deponent mit der Empfangsbestätigung versehen zurück, und es werden nach abgehaltener General-Versammlung die Actien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Actionäre werden aufmerksam gemacht, daß laut §. 35 der Statuten ein Actionär nicht mehr als Eine Vollmacht übernehmen darf und der Bevollmächtige selbst stimmberechtigt sein muß. Eine Vollmacht ist spätestens zwei Tage vor dem Zusammentritt der General-Versammlung im Central-Bureau der Gesellschaft in Wien, Stadt, Canovagaffe 3, 1. Stock, auszuweisen.

Wien, am 17. Februar 1875. **Der Verwaltungsrath.**

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen
pr. Postnachnahme durch
die Erzeuger

Otto Franz & Comp
WIEN
Mariahilferstrasse 38.



Puritas.

Haarverjüngungs-Milch.

Zu beziehen
pr. Postnachnahme durch
die Erzeuger

Otto Franz & Comp.
WIEN
Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 Kreuzer mehr für Spesen.

Haupt-Niederlage in **Lemberg** — beim Hrn. **Sigmund Rucker,** Apotheker.

☞ Nota bene. Die Reellität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhellt aus dem Fachgutachten der „*Wiener medizinischen Presse*“ vom 2. August 1874, von welcher auf Verlangen ein Exemplar franco zugesendet wird. (503 1—2)

La maison J. BOUFFARD Père de Bordeaux

propriétaire de Vignobles à Margaux, Lamarque & St. Emilion met en vente **quarante mille** bouteilles Chateau **Clerc Milon** (Médoc au classé) récolte **1869** dont elle à le monopole **à 3 francs** la Bouteille.

Les fortes expeditions pourront êtres faites depuis les caves du Chateau à Pauillac ou ces vins ont été tirés en bouteilles en Octobre 1873.

Adresser les demandes a la maison **J. Bouffard Père à Bordeaux** (France). H. 545 Q.

(622 1—2)

☞ **Zaproszenie do przedpłaty** ☜

na dzieło pod tytułem:

Powszechna księga ustaw cywilnych

z późniejszemi odnośnemi ustawami i rozporządzeniami

opracowana przez
Profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego

Dra Maksymiljana Zatorskiego i Dra Franciszka Kasparka.

Brak dobrego wydania podręcznego w języku polskim **„Powszechnej księgi ustaw cywilnych,“** któreby zarówno odpowiadało wymaganiom nauki, jak potrzebom praktyki — zachęca mnie w nadziei, że zadość uczynię prawdziwej potrzebie, do wydawnictwa tego tak ważnego i cennego pomnika ustawodawstwa austryackiego w opracowaniu takiem, które odpowie wszelkim wymaganiom słusznym.

Mianowicie opracowanie zawierać będzie:

1. Tekst ustawy, według oczyszczonego z dość licznych usterek drukarskich przekładu Majer'a.

2. Wszystkie paragrafy ustawy cywilnej, które późniejszemi przepisami zostały zmienione lub zupełnie zniesione, oznaczone będą drukiem odmiennym.

3. Przy każdym paragrafie będą podane wszystkie odnośne paragrafy ustawy cywilnej, jak niemniej innych ustaw z nią w związku będących.

4. W tłumaczeniu wiernem, trzymającem się ściśle wyrazownictwa, przyjętego przez akademję umiejętności w Krakowie w „Słowniku wyrazów prawniczych i administracyjnych“ r. 1874 wydanym, przytoczone będą wszystkie późniejsze ustawy i rozporządzenia w przedmiocie prawa cywilnego wydane.

5. Przy każdym rozdziale, lub paragrafie podane będą odnośne przepisy prawa rzymskiego, pruskiego, francuskiego i saskiego, dalej

6. najważniejsze opracowania literackie, tak przez komentatorów, jakoteż i najlepsze monografje, wreszcie

7. zacytowane będą według zbioru Glasera-Ungera-Waltera wszystkie odnośne orzeczenia trybunału najwyższego Przeciw zamieszczeniu najważniejszych orzeczeń, jak je napotykamy w wydaniach Manz'a i Mercy'ego w Pradze przemawia ta okoliczność, że według §. 11. ustawy cywilnej wyroki sądów tylko do szczególnych wypadków się odnoszą a odniosłość tychże jedynie ocenić się da przez zbadanie każdego nadarzającego się przypadku z osobna — zamieszczenie tedy samych orzeczeń, bez przytoczenia odnośnego przypadku, daje orzeczeniom sądowym niewłaściwe, zbyt ogólne znaczenie, na co słusznie dzienniki fachowe (Prawnik, Juristische Blätter) zwróciły uwagę.

Gdy opracowanie **„Powszechnej księgi ustaw cywilnych“** według skazówek powyższych, rzeczywiście odpowiedzieć może tak wymaganiom praktycznym jak naukowym — i nie ma dotąd sobie równego w żadnym języku — mam niepłonną nadzieję, e liczny udział szanownej publiczności, zapewne nie obojętnej ani dla czystości języka ani dla dokładnej znajomości ustawy zapewni wydawnictwu niezawodne powodzenie, zwłaszcza, że wydana w ten sposób ustawa cywilna nietylko prawnikom austryackim, lecz w ogóle wszystkim, którzy w liczne z tutejszemi krajami wchodzą stosunki, bardzo przydać się może

Dzieło wyjdzie w 3. zeszytach — z których pierwszy opuści prasę z końcem marca r. 1875, drugi z końcem maja 1875, a trzeci z końcem lipca 1875.

Dla składających z góry całą cenę do końca marca 1875 r. wynosi cena przedpłaty 3 zł. w. a. a dostępność tejże każdy uzna, kto raczy uwzględnić, że o wiele mniej zawierające i tańsze, bo niemieckie, wydanie Mercy'ego, kosztuje 4 zł. 80 ct. w. a. Każdy zeszyt z osobna kosztować będzie po 1 zł. 50 ct. w. a.

Od początku kwietnia cena przedpłaty stosownie będzie podwyższoną.

Cenę przedpłaty należy nadsełać wprost i opłatnie do księgarni niżej podpisanej — a natomiast abonenci otrzymywać będą wychodzące zeszyty wprost i na koszt wydawcy.

W Cieszynie, w Grudniu 1874.

KAROL MALIK, księgarz w Cieszynie
(*na Szląsku austryackiem*).

[335 3—?]

Szematyzm galicyjski

na rok 1875.

nabyć można po cenie 2 zł. 60 ct. w. a.
w Administracyi GAZETY LWOWSKIEJ.

PRZESTROGA!

Weksle z podpisem moim albo mego syna Teofila Abla, gdyby się okazały, za fał szywe uznane będą, gdyż my żadnych weksli nie wystawialiśmy i płacić nie będziemy.

Tekla Abel, matka.
Teofil Abel, syn.

(609 1 2)

Zakład leczniczy Lutzego
w Coethen.
Dokładny i Illustrowany program tego **Zakładu przesyła** na żądanie **franco** i **gratis** właściciel i dyrektor:
Dr. med. Ernst Arthur Lutze
Coethen (Deutschland).
(626)

Spółka Właścicieli Ziemskich
dla wyrobu

Maszyn i narzędzi rolniczych

Lwów, ulica Balonowa l. 1.

Dla wygody Szanownych P. T. Gospodarzy urządziliśmy

Skład Maszyn i narzędzi rolniczych

w hotelu Langa, plac Marjacki.

PP. **Cybulski i Weber**

przyjmują zarazem zamówienia na wszelkie wyroby naszej fabryki znacznie ostatniemi czasy powiększonej.



Zwracamy uwagę na c. k. patentowane
Pługi Cichockiego,
których wyłączną mamy sprzedaż.



Ceny takowych są następujące:

Pług	Nr. 1. cały żelazny bezkoleśny	19 złr.
„	„ „ drewniany do kolеśnic	15 „
„	Nr. 2. cały żelazny z regulatorem	35 „
„	Nr. 3. drewniany do koleśnic	18 „
„	Nr. 4. **Ukraiński** z regulatorem	40 „
„	**Samochodzik** żelazny z kołkami	35 „
„	**Dwuskibowczyk**	21 „
„	Piątrowy	50 „
„	Koleśnice do Nr. 1. i 3.	8 „

Z poważaniem
Łaczyński, Bal i Spółka.

(621 1—3)

Ogłoszenie licytacyi

Oddział Zastawniczy
galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 31. Grudnia 1874 r. kosztowności w dniach 3. i 4. Marca 1875 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (632 1—3)

Lwów, dnia 30. Stycznia 1874.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY we Lwowie

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2go lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93. być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17go grudnia 1870 na zabezpieczenie kaucyi małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nieulegają żadnemu opodatkowaniu wypłacają bez wszelkiego stracenia:

we LWOWIE, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w KRAKOWIE, CZERNIOWCACH i TARNOPOLU;
w WIEDNIU, kantor wymiany bankowy niższo-austr. Towarzystwa eskont. i Union-Bank;
w PRADZE Czeski Union-Bank i Ziwnosteńska Banka pro Czechy a Moravu.
w LINCU Bank dla Górnej Austryi i Salzburga.
w BERNIE c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu; i Bank Berneński.
w BERLINIE p. S. Bleicheröder
w WARSZAWIE p. Leon Epstein. 1 (3—?)
w GRAZU p. Józ. Th. Gemeiner et Comp.

... Winiarza we Lwowie,